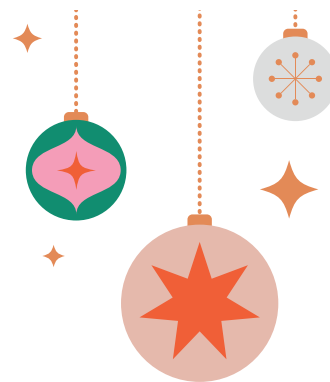


ŚWIĄTECZNA MOC CZYTANIA

Już w piątek 20 grudnia w „Gazecie Wrocławskiej”

- Po lekturze „Chłopek” założyły chustki, jak ich babki
- Polska kuchnia narodowa narodziła się przy wspólnym stole
- Palestyna w czasach Jezusa

ORAZ PROGRAM TV



Wtorek
17.12.2024
Nr 293

www.gazetawroclawska.pl
Cena 4,80 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCŁAWSKA

**Wichury
na Dolnym Śląsku.**
Drzewa łamią się
jak zapalki
str. 4



**W Jeleniej Górze
oraz Legnicy**
mieszkańcy mają już
nowe karty miejskie
str. 3

**Dawid Kubacki
nie wystąpi**
w zawodach Pucharu
Świata w Engelbergu
str. 15



SPORT

Śląsk przeprosza za wyniki,
kibice chcą trenera Tarasiewicza **str. 16**

WARSZAWA

Wpadli 24 lata po zabójstwach

Policjanci stołecznego „Archiwum X” rozwiązali sprawę zaginięcia i zabójstwa dwóch młodych kobiet, do którego doszło 24 lata temu w Radzyminie. Edyta Adamus ze stołecznej policji przekazała, że kilka dni temu w Wołominie i Radzyminie zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 47 i 41 lat, którzy usłyszeli zarzuty zabójstwa w związku ze zgwałceniem. Taki

same zarzuty został przedstawiony 45-latkowi, który już odsiadywał karę w więzieniu za podobne przestępstwa. Grozi im kara od 12 lat więzienia do dożywocia.

Anna K. i Marta Sz. zaginęły 6 sierpnia 2000 roku. Dziewczyny były przyjaciółkami ze szkoły, chodziły do liceum na warszawskim Żoliborzu.

Czytaj str. 6

**Baszar al-Asad
obrabował Syrię.**
Wywiozł ćwierć
miliarda dolarów **str. 7**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



RUSZA PROTEST NAJGORZEJ JEST WE WROCŁAWIU I NA POGRANICZU

Dolny Śląsk: brakuje 1200 policjantów

Michał Perzanowski
Dolny Śląsk

Policjanci zaczęli wielki protest. Ich związek zawodowy zapowiedział m.in. manifestację w Warszawie, unikanie wystawiania mandatów i wyrejestrowanie prywatnych telefonów używanych w pracy.

Przedstawiciel dolnośląskiego zarządu mówi nam, że sytuacja kadrowa w formacji jest bardzo zła. „Brakuje ponad 1200 funkcjonariuszy na Dolnym Śląsku. To tak, jakbyśmy nagle zlikwidowali 3-4 duże komendy” - mówi „Gazecie Wrocławskiej” podinspektor Robert Hamuda, Wiceprzewodniczący Zarządu NSZZ Policjantów we Wrocławiu.

12 grudnia br. odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowego Komitetu Protestacyjnego NSZZ Policjantów. Ustalono na nim, jak będzie wyglądała ogólnokrajowa akcja protestacyjna zapowiedziana 6 grudnia. Policjanci zapowiedzieli różne formy protestu. Są one zależne od liczby wakatów. Wśród zaproponowanych działań znalazły się m.in.:

- manifestacja służb mundurowych w Warszawie,
- unikanie wystawiania mandatów, jeśli można zastosować pouczenie,
- wyrejestrowanie prywatnych telefonów używanych w pracy,
- organizowanie akcji honorowego krwiodawstwa,



Wrocław jest na trzecim miejscu w liczbie wakatów na policyjnych stanowiskach. Gorzej jest tylko w Warszawie i Katowicach.

- profilaktyka zdrowotna dla funkcjonariuszy,
- pikety przed urzędami wojewódzkimi.

O tym, które działania będą realizowane i kiedy, zdecydują regionalne komitety protestacyjne. Na przykład Górny Śląsk podjął już decyzję, a na Warmii i Mazurach i na Dolnym Śląsku ma ona zapaść w ostatnim tygodniu przed świętami.

- Możliwe jest przeprowadzenie referendum wśród policjantów, aby wybrać najskuteczniejsze formy protestu. Rozesłaliśmy pytania do członków naszej organizacji. Cze-

kamy, aż spłyną wszystkie odpowiedzi - mówi „Gazecie Wrocławskiej” podinspektor Roman Hamuda, Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów we Wrocławiu.

Jednym z pierwszych kroków może być tzw. akcja „pouczenia”. Funkcjonariusze nie będą wystawiać mandatów za drobne wykroczenia. W zamian poinformują sprawców, z jakimi problemami zmagają się na co dzień. Uszczupli to krajowy budżet, bo pieniądze z naszych mandatów trafiają bowiem bezpośrednio do skarbku państwa.

Czytaj dalej na str. 5

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Możesz zamrozić pierogi i krokiety na Wigilię, a także nadmiar jedzenia.
- Wszystko o orzechach włoskich i ich właściwościach.

„Dogrywka”, Jakub Guder,
szef red. sportowej



Z ANGIELSKICH RZECZY MAMY TYLKO HERBATĘ

Śląsk Wrocław przeprosił kibiców za słabe wyniki jesienią. Uff! Mogę spać spokojnie. Bo czego więcej mogłem oczekiwać? Więcej goli? Rychłej prywatyzacji? Lepszego prezesa? Gdzie tam! Przeprosiny to coś, na co czekałem. Takie szczere, z głębi piłkarskiego serduszka. Jak je czytałem, to w tle puściłem sobie muzykę z Love Story. Jedna łza spadła mi nawet na klawiaturę. Takie było to przecież składne i treściwe, jakby to napisał chat GPT, czyli sztuczna inteligencja. W sumie tej prawdziwej zdaje się w Śląsku - a nad to w ratuszu - być coraz mniej.

Matematyka jest brutalna. Sobotnia porażka z Radomiakiem Radom (1:2) właściwie do zera zamknęła nie tylko szanse na utrzymanie, ale i listę potencjalnych nowych trenerów. Bo kto chciałby przejąć pacjenta, który jedną nogą jest już na tamtym, pierwszoligowym świecie? A to świat mroczny, ciemny, którego nie oświetlają już pieniądze z Canal+. Myli się ten, kto myśli, że WKS na pewno po roku wróci do elity. To nie jest takie oczywiste. Jest też teoria, że łatwiej będzie sprzedać klub z niższego poziomu rozgrywkowego. Owszem, możemy czekać na jakiegoś futbolowego filantropa, lecz to znów będzie głos wołającego na puszczy. Ja wołałbym w każdym razie kupić drużynę, która co tydzień gra z Legią i Lechem, niż z Pogonią Siedlce czy Kotwicą Kołobrzeg. Jak już jesteśmy przy Kotwicy, to pracuje tam dziś Ryszard Tarasiewicz, jedyny trener, który - jak sądzę - bez namysłu wzięłby wrocławską drużynę w każdej sytuacji.

Ciekawe ile będą kosztowały bilety na Śląsk Wrocław w I lidze... Krótki urlop spędziłem ostatnio w Londynie. Próbowałem kupić bilet na mecz Fulham - Arsenal. Przerosła mnie cena. Najtańszy w sprzedaży otwartej kosztował 75 funtów, czyli jakieś 380 zł. We Wrocławiu to około 35-40 zł. Przepaść. Nie tylko sportowa, ale też kulturowa. Z brytyjskich rzeczy to my mamy chyba jedynie na stadionie we Wrocławiu herbatę. I to trzy w cenie dwóch! Taka promocja. Za to na boisku tylko jakaś taka niestrawna papka od pewnego czasu.

©©

”

Najtrudniej pogodzić się z tym, że z upływem czasu ludzie, którzy tak wiele kiedyś dla nas znaczyli, wylaniają się z mroków zapomnienia ujęci w cudzysłów.

John Irving, „Regulamin tłoczni win”

Smartfon skraca życie dzieci. Potrzebny jest zakaz?

Mira Suchodolska, PAP
Zdrowie

Rozmowa z dr hab. Mariuszem Zbigniewem Jędrzejką, pedagogiem, logoterapeutą, profesorem Akademii Piotrkowskiej.

Jest pan jednym z sygnatariuszy apelu do MEN, w którym zwracacie się o wprowadzenie zasad higieny cyfrowej dotyczących używania telefonów komórkowych w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Chcecie zakazania używania tych urządzeń przez dzieci w wymienionych placówkach. Dlaczego?

Konstrukcja rozwojowa człowieka jest oparta o twarde etapy. To dotyczy także mózgu, który na poszczególnych etapach do jednych rzeczy jest zdolny, a do innych nie.

Jaki z tego wniosek?

Do końca trzeciego roku życia dzieci nie powinny mieć styczności z żadnymi urządzeniami ekranowymi, smartfonami, nie powinny oglądać prezentowanych za ich pośrednictwem treści, bo zdolności poznawcze tych dzieci są zbyt małe. Dopiero między czwartym a szóstym rokiem życia następuje dynamiczny rozwój mózgu, ale ten młody mózg nadal nie ma „wielkiej

mocy”. Dziecku w tym wieku dobrze jest czytać, żeby słyszało długie zdania, analizowało długie myśli - tego nie ma w kreskówkach. Urządzenia ekranowe, smartfony, dają krótkie przekazy. Tam są tylko „szorty” i wtedy mózg dziecka błyskawicznie wchodzi w „reakcje szortowe”. Dlatego karmione krótkimi filmikami dzieci nie odpowiadają pełnymi zdaniem, ograniczają się do równoważników i pochrząkiwań w rodzaju „aha”, „no”.

Jak dorośli powinni wprowadzać dziecko w cyfrowy świat?

To proste - sprezentujmy dziecku smartfon na 12. urodziny, a nie z okazji komunii. To samo dotyczy telewizora czy komputera. Nie kupujemy ich wówczas, kiedy mamy pieniądze, tylko wtedy, kiedy dziecko będzie na to gotowe. My, dorośli, rodzice, pomyliliśmy dobrostan z dobrobytem, preferując ten drugi, a przecież to dobrostan decyduje o rozwoju dziecka i jego szansach na przyszłość. Jeśli będziemy się kierować dobrobytem, skróćmy długość życia naszego dziecka.

W jaki sposób?

Chociażby taki, że urządzenia elektroniczne zabierają na-



Prof. Mariusz Zbigniew Jędrzejko: „Urządzenia elektroniczne zabierają naszym dzieciom sen”

szym dzieciom sen. Taki przykład: dzieci do 13.-14. r.ż. powinny spać 10-11 godzin. Najlepszy sen jest pomiędzy godz. 21. a piątą-szóstą rano. Ale one nie śpią, bo pobudzają swoje mózgi gapiąc się w ekrany. Jeśli kochacie swoje dzieci, to musicie odwrócić negatywny trend, który prowadzi do dramatycznego zjawiska - krótszego życia. Bo krócej żyje ten, kto jest niewyspany, bardziej obciążony, kto ma zaniżoną samoocenę i boi się kontaktu ze światem realnym.

To rola rodziców, ale po co włączać w to system oświatowy?

Technologie nie są złe, ale wyobraźmy sobie taką sytuację: trwa lekcja fizyki. Jedna z uczennic jest nią zainteresowana, ale nagle w jej plecaku, do którego schowała smartfon, rozlega się dyskretny sygnał. Ta uczennica kontaktowała się na przerwie za pomocą social mediów z przyjaciółmi, a teraz jej odpowiedzieli. Mózg tej dziewczynki natychmiast zmienia orientację - ona już nie jest w klasie, już nie skupia się na wykładzie. Uczennica nie musi odebrać wiadomości, ale i tak na kilkanaście - kilkadziesiąt sekund „znika” z lekcji. A potem z kolejnej, kolejnej...

Hmmm, a tyle się mówi o tym, że to cyfryzacja jest ratunkiem dla systemu edukacji.

Jeszcze raz powtórzę: urządzenia cyfrowe nie są złe, ale powinny być używane w edukacji wtedy, kiedy podnoszą jej poziom. Natomiast my dzisiaj nie dysponujemy zapleczem cyfrowym dla wspomagania edukacji. Nie ma programów do wykorzystywania smartfonu np. w czwartej klasie na matematyce, nie ma programów, żeby pomogły nauczycielowi uczącemu języka polskiego w ósmej klasie... ©©

ZUS szybciej wypłaci emeryturę. Niektórym podwójnie

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Emeryci i renciści, których termin płatności świadczenia wypada 25 grudnia, otrzymają je przed świętami. Do końca miesiąca środki zostaną też przekazane tym, którzy termin wypłaty mają 1 stycznia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca świadczenia emerytalno-rentowe w kilku terminach: 1., 6., 10., 15., 20. oraz 25. dnia miesiąca. W przypadku, gdy termin płatności przypada na dzień ustawowo wolny od pracy lub sobotę, świadcze-

nie jest wypłacane wcześniej. - Dlatego osoby, które powinny otrzymać swoje świadczenie 25 grudnia, otrzymają je jak co roku pieniądze z wyprzedzeniem. Emerytury i renty doręczane przez listonoszy trafiają na pocztę 19 grudnia, a świadczenia przekazywane na konto 23 grudnia - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Już 19 grudnia poczta otrzyma przekazy świadczeń, które przynosi listonosz, natomiast przekazy bankowe z terminem płatności wyznaczonym na 25 grudnia zostaną zrealizowane 23 grudnia.



Niektórzy emeryci i renciści otrzymają w tym miesiącu świadczenia: grudniowe i styczniowe.

Niektórzy emeryci i renciści otrzymają w tym miesiącu dwa świadczenia: grudniowe oraz styczniowe. Dotyczy to osób, których termin płatności przy-

pada na Nowy Rok, 1 stycznia. - Emerytury i renty za styczeń zostaną im wypłacone do końca grudnia. Obejmuje to zarówno świadczenia dostarczane przez listonosza, jak i te, które trafiają na rachunki bankowe - podsumowuje Krystyna Michałek.

Jak dodaje, coraz więcej osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe decyduje się na przekazywanie wypłat przez ZUS na konto bankowe. Poziom ubankowienia świadczeń długoterminowych w kraju wynosi 79,5 proc., a w naszym regionie osiąga 81 proc. ©©

nasz REGION

KRÓTKO

WROCŁAW

Śmiertelna ofiara płomieni

W nocy z niedzieli na poniedziałek, w jednym z domów jednorodzinnych we Wrocławiu wybuchł pożar. Niestety, jest ofiarą śmiertelną.

Pożar wybuchł przy ul. Goetla na Ołtaszynie. Jedna osoba zdołała samodzielnie opuścić płonący budynek. Po wejściu do środka strażacy znaleźli ciało drugiej osoby.

Akcja gaśnicza zakończyła się przed północą. Na miejscu pojawił się prokurator. Wrocławską policję potwierdziła w rozmowie z dziennikarzami „Gazety Wrocławskiej”, że

jedna osoba została zatrzymana. Jest to 65-letni mężczyzna.

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia Krzyki-Zachód prowadzi śledztwo w kierunku spowodowania zdarzenia powszechnie niebezpiecznego - pożaru i nieumyślne spowodowanie śmierci. Karolina Stocka-Mycek z wrocławskiej prokuratury informuje, że zatrzymany mężczyzna ma zostać przesłuchany w charakterze świadka. Karolina Kwiatek, KZ

WROCŁAW

Na Długiej tramwaj wjechał w osobowego hyundaia



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Przed godziną 11.30, w okolicy skrzyżowania ul. Długiej z Poznańskiej, kierowca osobowego hyundaia przejeżdżał wczoraj przez torowisko w niedozwolonym miejscu. Wtedy auto zostało uderzone przez tramwaj linii 19, jadący w stronę Kozanowa. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Karolina Kwiatek

BOGUSZÓW-GORCE

Wpadło dwoje nietrzeźwych motorowerystów

Policjanci z Boguszowa-Gorcy zatrzymali dwoje kierujących motorowarami pod wpływem alkoholu: 19-latkę (1,93 promila) i 41-letnią kobietę (0,2 promila). PG

LEGNICA

Legnicki Jarmark Świąteczny startuje w piątek

20 grudnia rozpocznie się Legnicki Jarmark Świąteczny. Potrwa 3 dni, a przygotowania już się rozpoczęły. Wczoraj w rynku montowano domki dla wystawców. PGL



FOT. PAWEŁ GOŁĘBIEWSKI

ŚWIEBODZICE

73. Krajowa Wystawa Psów Rasowych za nami

Przez dwa dni halę przy ul. Mieszka Starego w Świebodzicach i jej okolice opanowali wielbiciele czworonogów. Wystawiono prawie tysiąc psów ze 191 ras. PG

W Legnicy i Jeleniej Górze mają już nowe karty miejskie

Patryk Głazewski
Legnica

Za nami inauguracja startu Legnickiej Karty Miejskiej. Program pozwoli mieszkańcom uzyskać dostęp do zniżek, promocji i benefitów w instytucjach miejskich oraz u lokalnych partnerów.

Oficjalna inauguracja Legnickiej Karty Miejskiej odbyła się biurze LKM przy ul. Rynek 3. Właśnie tam można składać wnioski i wyrobić fizyczne karty. Jest też cyfrowa wersja karty, dostępna przez specjalną aplikację.

- Legnicka Karta Miejska to realne wsparcie dla mieszkańców. Chcemy nie tylko promować nasze miasto, ale i ułatwić dostęp do oferty instytucji miejskich związanych z kulturą, sportem i rekreacją oraz usług od lokalnych partnerów - mówił Maciej Kupaj, prezydent Legnicy.

- Program jest prosty i dostępny dla każdego mieszkańca spełniającego warunki. Już dziś można składać wnioski, zarówno online, jak i w Biurze LKM. Korzystanie z karty otwiera drzwi do atrakcyjnych zniżek w całym mieście - wyjaśniał Andrzej Czabajski, kierownik Referatu Aktywności Lokalnej.

Będą darmowe przejazdy

Planowane jest przystąpienie MPK do programu Legnickiej Karty Miejskiej. Od 1 stycznia 2025 roku posiadacze karty, którzy pozytywnie przejdą proces weryfikacji i spełnią warunki regulaminowe, będą mogli korzystać z darmowych przejazdów komunikacją miejską. Realizacja tej obietnicy będzie możliwa, jeśli radni wyrażą zgodę podczas grudniowej sesji budżetowej. Maciej Kupaj zapewniał, że uda się to zrealizować.



FOT. PATRYK GŁAZEWSKI

Legnicka Karta Miejska ma ułatwiać dostęp do oferty instytucji miejskich związanych z kulturą, sportem i rekreacją oraz usług od lokalnych partnerów

Spora grupa mieszkańców Legnicy ma już za sobą złożenie wniosku o wydanie karty. Rozmawialiśmy z panią Leokadią, która wniosek postanowiła złożyć w poniedziałkowy poranek.

- To jest bardzo dobry pomysł. Chcę korzystać z tych rabatów i zniżek, no i z darmowych przejazdów - mówiła kobieta.

Jak wyrobić Legnicką Kartę Miejską

Kartę mogą uzyskać mieszkańcy Legnicy, którzy spełniają jeden z warunków:

- rozliczają podatek dochodowy w Urzędzie Skarbowym w Legnicy, wskazujących jako miejsce zamieszkania Legnicę.

- korzystają z określonych świadczeń MOPS.

- są zarejestrowani jako bezrobotni w PUP Legnica.

- są zameldowani w Legnicy i ukończyli 65 lat.

- są dziećmi rodziców spełniających powyższe kryteria, które mogą korzystać z Karty do ukończenia 18 roku życia, a jeśli kontynuują naukę - maksymalnie do 25 roku życia.

W Jeleniej Górze też już mają

Wczoraj władze Jeleniej Góry podpisały umowy z kilkoma podmiotami, które przystąpiły do programu Jeleniogórska Karta Mieszkańca. Na początek były to 4 firmy.

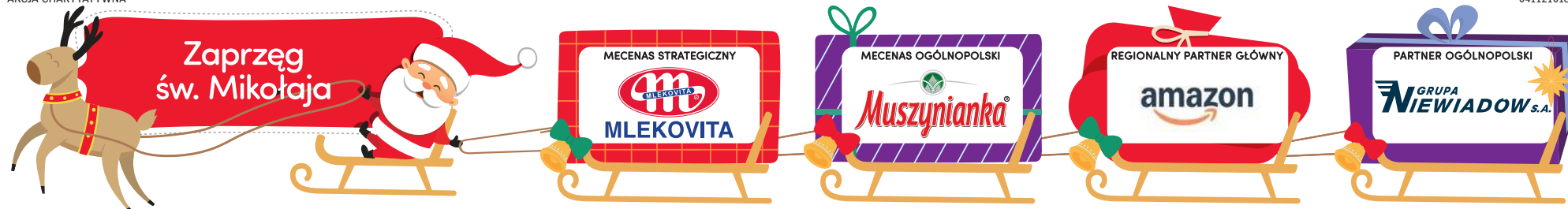
JKM jest skierowana do mieszkańców, którzy rozliczają podatek, wpisując adres zamieszkania w Jeleniej Górze w formularzu PIT 36 lub 37. Program ma ruszyć od 1 stycznia 2025 roku.

Mieszkańcy będą mogli skorzystać z ulgi do różnych firm i atrakcji, ale co istotne - dzięki karcie będą mieli dodatkowe punkty przy rekrutacji do żłobka, przedszkola i szkół. Jak zapewnia prezydent miasta, do programu dołączy też miejskie teatry, czy Termy Cieplackie.

„Jestem z Jeleniej” to nazwa nowej aplikacji, która otworzy przed Tobą drzwi do jeszcze lepszego korzystania z atrakcji miasta! Aplikacja do pobrania z AppStore lub Google Play. JKМ można też wyrobić w biurze promocji Urzędu Miasta - wystarczy przyjść z PIT-em z poprzedniego roku. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0411210185



Ponad 7 milionów złotych strat po pożarze. Prokuratura rozpoczyna śledztwo

Karolina Kwiatek
Oleśnica

Duży pożar hali produkcyjnej na Dolnym Śląsku znalazł się pod lupą prokuratury. Śledczy badają, co było przyczyną wybuchu ognia, który strawił budynek hali.

Przypomnijmy: pożar wybuchł w sobotę (7 grudnia 2024 r.) około godz. 10, na terenie hali produkcyjnej pod Sycowem na Dolnym Śląsku. Wytwarzano tam m.in. pianki poliuretanowe czy włókna szklane. Cały obiekt zajął się ogniem.

Aby ugasić pożar, wezwano kilkanaście zastępów straży pożarnej. Strażacy apelowali do okolicznych mieszkańców, aby zamykali okna i w miarę możliwości nie wychodzili na zewnątrz. Na szczęście, w pożarze nikt nie został poszkodowany.

Wczoraj, dziewięć dni po pożarze, wrocławska prokuratura przekazała informację o wszczęciu postępowania wyjaśniającego. Śledczy mają ustalić, w jaki sposób doszło

do pożaru, który zagroził życiu i zdrowiu wielu osób, a także mieniu o wielkich rozmiarach, w tym halom produkcyjnym, halom magazynowym i budynkowi biurowemu.

Jak przekazuje Karolina Stocka-Mycek z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, straty oszacowano na ponad 7 mln zł. Część zakładu uległa zawaleniu i zniszczeniu, w tym znajdujące się w pomieszczeniach maszyny i towar gotowy do sprzedaży. ©P



Sprawę pożaru wyjaśnia teraz prokuratura.

Wichury na Dolnym Śląsku. Drzewa łamią się jak zapalki

Karolina Kwiatek
Dolny Śląsk

Na Dolnym Śląsku wiatr osiągał w porywach prędkość do 85 kilometrów na godzinę. Przez dwa dni strażacy interweniowali już 80 razy z powodu szkód wyrządzonych przez jego silne powiewy.

Mija drugi dzień wichur w naszym regionie. Wiatr łamał drzewa jak zapalki. Wojciech Walens z dolnośląskiej straży pożarnej przekazuje w rozmowie z dziennikarzami „Gazety Wrocławskiej”, że tylko w poniedziałek strażacy interweniowali prawie 50 razy. Najwięcej zgłoszeń otrzymali z okolic Wrocławia i Kłodzka.

- W niedzielę otrzymaliśmy 34 zgłoszenia, które były związane z silnymi porywami wiatru. W poniedziałek strażacy wyjeżdżali już 46 razy. Na szczęście w żadnym ze zdarzeń nikt nie odniósł obrażeń - relacjonuje Wojciech Walens, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu.



Na terenie części dolnośląskich powiatów prędkość wiatru będzie sięgała 40 km/h w porywach do 85 km/h.

IMGW ostrzega
Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał

ostrzeżenia I stopnia. Na terenie części powiatów prędkość wiatru nadal będzie sięgała 40

km/h w porywach do 85 km/h.

- Ostrzeżenia I stopnia zostało wydane na poniedziałek (16 grudnia). W nocy porywy wiatru osłabną do 75 km/h, natomiast jutro [tj. wtorek (17 grudnia) - red.] osiągną maksymalnie prędkość do 65 km/h. W kolejnych dniach ich prędkość obniży się do 50 km/h - tłumaczy synoptyk Agnieszka Prasek z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

W święta temperatura ma być dodatnia

Wraz z osłabieniem wiatru spadnie również temperatura. W przedświąteczny weekend we Wrocławiu może przyprószyć śnieg. W nocy termometry będą pokazywać około 0 st. Celsjusza.

Niestety, biały puch nie utrzyma się długo. W ciągu dnia temperatura może wzrosnąć nawet do 4 stopni Celsjusza, a od poniedziałku (23 grudnia) zacznie się solidnie ocieplać. W środę (25 grudnia) wrocławskie termometry pokażą nawet 10 stopni Celsjusza. ©P

REKLAMA

0210707709

0011236978

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanie, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłdnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01

całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłdnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „Bożena Witwicka” – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien.

Całodobowy przewóz zmarłych. ● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

● „RÓŻA” – Zakład Pogrzebowy. Organizujemy pogrzeby, kremacje oraz transport zmarłych. Kompleksowa organizacja ceremonii pogrzebowych. ul. Kleczowska 3, 50-227 Wrocław telefony całodobowe: 71 79 328 80, 601 280 750

W głębokim smutku zawiadamiamy,

że w dniu 12.12.2024 roku zmarł w wieku 86 lat

Śp.

Jerzy Wojciechowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się Mszą świętą

w dniu 18 grudnia 2024 r. (środa) o godz. 14:00

na cmentarzu komunalnym przy ul. Grabiszyńskiej 333.

Koleżanki i koledzy

z W.K.Sz. „Kolejarz” Wrocław

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 grudnia 2024 r. zmarła nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia

SP

Henryka Koczvara

lat 94

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się w czwartek 19 grudnia 2024 r. o godz. 12:00 na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu.

Pogrążona w smutku Rodzina



Dziś pożegnamy

Pogrzeby
17 grudnia 2024

● PSIE POLE

Teresa Szczepańska
g. 8

● OSOBOWICE

Barbara Młodnicka
g. 10
Irena Antosik
g. 10.40
Leszek Łajsza
g. 11.20
Ryszard Wierchowski
g. 12

Honorata Zarych
g. 12.40
Jolanta Maj
g. 13.20
Ewa Żelazna
g. 14
Paweł Turkiewicz
g. 15.20

● GRABISZYN

Jacek Krzemień g. 9
Stefan Dymny g. 11
Irena Sobków-Kucmin g. 12
Henryk Antczak g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Rusza wielki protest służb. Na Dolnym Śląsku brakuje ponad 1200 policjantów

Michał Perzanowski
Dolny Śląsk

- Brakuje ponad 1200 funkcjonariuszy na Dolnym Śląsku. To tak, jakbyśmy nagle zlikwidowali 3-4 duże komendy" - mówi podinsp. Robert Hamuda z NSZZ Policjantów we Wrocławiu.

Ciąg dalszy ze str. 1

Największy odsetek wakatów zanotowano w Komendzie Miejskiej we Wrocławiu oraz w powiatach przygranicznych, takich jak Bolesławiec czy Zgorzelec, gdzie konkurencja na rynku pracy jest wyjątkowo duża.

Na Dolnym Śląsku policjantów brakuje dosłownie wszędzie

- Na Dolnym Śląsku mamy 8 083 etaty policyjne, ale zatrudnionych jest tylko 6 872 funkcjonariuszy. Oznacza to, że brakuje nam 1 211 osób. Choć w procentach wydaje się to niewiele, bo „zaledwie” 15 procent, to sama liczba wakatów robi już ogromne wrażenie. To tak, jakby zamknąć 3-4 duże komendy w województwie, ponieważ w Wałbrzychu jest około 420 etatów, a w Świdnicy ok. 320. One również zmagają się z brakami. Problem dotyka też małych komisariatów, gdzie

służy 80-120 osób, na przykład w Górze, Strzelinie, Kamiennej Górze czy Miliczu - mówi nam podinspektor Hamuda.

- W samej Komendzie Miejskiej we Wrocławiu, na wrzesień tego roku, braki kadrowe wynosiły 22 proc. przy średniej 15 proc. dla województwa. Na komisariatach, które są kluczowe dla pracy policji w mieście, brakowało 289 funkcjonariuszy na 1 228 etatów. Z kolei w wydziałach patrolowych, skupionych na obsłudze codziennych zdarzeń, wezwań do przestępstw i podobnych sprawach, na 97 etatów brakowało 29 policjantów. To ogromne obciążenie dla tych, którzy pozostają w służbie - dodaje Hamuda.

„Nowe radiowozy” to mit?

Wojewódzki zarząd NSZZ Policjantów na Dolnym Śląsku wystąpił o dane dotyczące stanu i wieku radiowozów w całym regionie. Ustaliliśmy więc, że po Wrocławiu jeździ 59 radiowozów, z czego aż 33 (55,9 proc.) mają powyżej 10 lat. To najgorszy wynik w skali województwa. Blisko tego niechlubnego wyniku jest również SPPPP Legnica (12 na 25 radiowozów ma powyżej 10 lat) oraz KPP Dzierżoniów (14 z 35) i Lubinie (25 z 56). W miarę nowoczesne samochody znajdują się w Le-



W dolnośląskiej policji pracuje wiele pań. Na zdjęciu: wręczenie odznaczeń i nagród podczas tegorocznego święta policji w Legnicy.

gnicy, Lubaniu, Miliczu, Strzelinie, Wołowie czy Jeleniej Górze. Najwięcej funkcjonariuszy brakuje w woj. mazowieckim, śląskim i dolnośląskim:

Obecnie na Dolnym Śląsku mamy 8 083 etaty policyjne, ale zatrudnionych jest tylko 6 872 funkcjonariuszy. Brakuje 1 211 osób...

- KSP Warszawa - 2475
- KWP Katowice - 1593
- KWP Wrocław - 1211

Czego oczekują policjanci

Mundurowi z całej Polski chcą podwyżek rzędu 15 procent, a także dodatku mieszkaniowego i powiązania budżetu resortu z PKB.

- Rynek pracy jest trudny - mamy niskie bezrobocie i niż demograficzny, a dodatkowo

wiele atrakcyjniejszych zawodów zajmują osoby ze wschodu. Policja musi konkurować o kandydatów i stać się atrakcyjnym pracodawcą. Nie możemy obniżać wymagań przy rekrutacji, bo wszyscy chcemy, żeby policjant był sprawny, skuteczny i dobrze przygotowany. Wojsko otrzymuje nakłady proporcjonalnie do PKB, które przekraczają już 4,7 proc. W przypadku policji budżet waha się między 0,48

a 0,52 proc. Naszym postulatem jest, aby finansowanie policji było również powiązane z PKB - na przykład na poziomie 0,8-0,9 proc. Bez tego nie możemy przyciągać nowych funkcjonariuszy - mówi nam podinspektor Hamuda.

Nasz rozmówca wymienia m.in. brak ubezpieczeń AC dla pojazdów służbowych. Policjanci sami muszą je wykupić, prowadząc radiowozy. Brak odpowiedniego dodatku mieszkaniowego również zniechęca do służby.

- W tej chwili ten dodatek na Dolnym Śląsku wynosi około 500 złotych. Co można wynająć za taką kwotę? Od 1 stycznia żołnierze otrzymają od 450 do 1500 złotych, w zależności od garnizonu - wymienia kolejną niekorzyść służby w policji.

Nasz rozmówca dodaje, że policjanci są angażowani wszędzie - od pandemii, przez powódź, po kryzysy migracyjne na granicy.

- Co więcej, szkolimy nawet wojsko z działań prewencyjnych. To pokazuje, jak kluczową rolę pełniemy w zapewnieniu bezpieczeństwa, a mimo to wciąż jesteśmy niedofinansowani - kończy Hamuda.

W najbliższych dniach dolnośląski zarząd NSZZ podejmie decyzje, w jakiej formie odbędzie się protest na terenie Dolnego Śląska. ©

REKLAMA

0011236270

21 grudnia

przy
SOBOCIE

poleca się na święta

32
strony

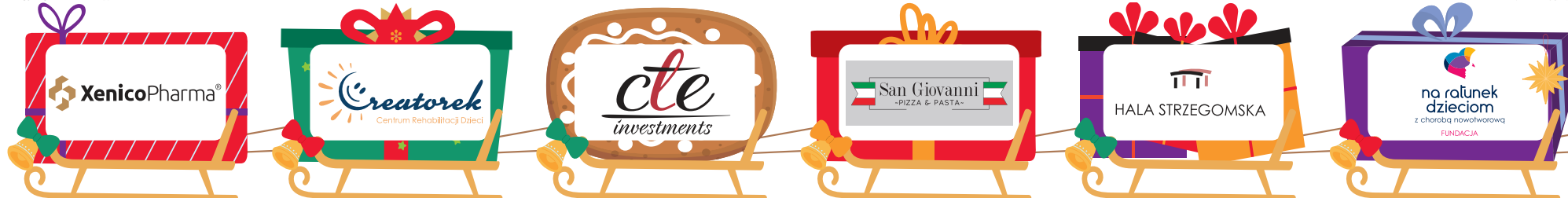
Miała malować, ale zaczęła śpiewać.
Irena Santor, pierwsza dama polskiej piosenki

Wiktor Zborowski swoją karierę teatralną
zawdzięcza... wujowi

Na talerzu leży karp.
Dlaczego jemy go tylko raz w roku?

AKCJA CHARYTATYWNA

0211218920



KRÓTKO

WARSZAWA

Trzaskowski zdecydowanym liderem w nowym sondażu

Jeśli wybory prezydenckie odbyłyby się w ostatnią niedzielę, w pierwszej turze zwyciężyłby Rafał Trzaskowski. Kandydat KO dostałby 38,6 procent głosów, natomiast Karol Nawrocki popierany przez PiS - 23,3 procent. Najnowszy sondaż dla radia RMF FM przeprowadziła pracownia Opinia24.

Podium zamyka lider Konfederacji Sławomir Mentzen, na którego głosować zamierza 10,7 procent ankietowanych. Na czwartym miejscu znalazł

się Szymon Hołownia (Polska 2050), który mógłby liczyć na 7,4 procent głosów.

Sondaż został przeprowadzony jeszcze przed ogłoszeniem, że kandydatką Lewicy będzie Magdalena Bieja, toteż respondenci mogli wybrać opcję „kandydat/kandydatka Lewicy”. Taki wybór zadeklarowało 2,6 procent badanych. Z kolei 1,3 procent zadeklarowało głos na Marka Jakubiaka (Wolni Republikanie).

Oprac. Adam Kielar | PAP

POGODA

Będzie śnieg, ale tylko do Wigilii



IMGW poinformowało, że w przedświąteczny weekend w Polsce nastąpi ochłodzenie, pojawiają się opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Nie oznacza to jednak, że święta Bożego Narodzenia będą „białe”. Taka pogoda utrzyma się bowiem do wtorku w Wigilię, kiedy to nastąpią zmiany w pogodzie i ocieplenie. | PAP

WARSZAWA

Decyzja PKW ws. subwencji PiS

Podczas poniedziałkowego posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej przyjęto wniosek o odroczenie decyzji w sprawie kar nałożonych w sierpniu na Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości. PKW odrzuciła wtedy sprawozdanie finansowe komitetu PiS.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia PKW pięciu członków komisji głoso-

wało za odroczeniem, a czterech - przeciw.

Decyzja została odroczona do czasu „systemowego rozwiązania sprawy tzw. neo-sędziów, tworzących Izbę Kontroli Nadzwyczajnej” - podało RMF FM. To właśnie ta izba rozpatruje odwołania od decyzji Państwowej Komisji Wyborczej.

Oprac. Anna Nagel | PAP

Kłopoty ministra Wieczorka. Donald Tusk: Czas na decyzję

Oprac. Adam Kielar
Warszawa

Czas na decyzję w sprawie ministra nauki Dariusza Wieczorka; będę o tym rozmawiał z przewodniczącym Nowej Lewicy - powiedział na portalu X premier Donald Tusk.

Lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty potwierdził w rozmowie z PAP, że jego spotkanie z premierem zostało zaplanowane na poniedziałek na godziny wieczorne. Jak dodał Czarzasty, w planach była rozmowa „na wiele tematów”, a o ewentualnych ustaleniach miał poinformować po spotkaniu.

„Po wyjściu ze szpitala poprosiłem pana premiera o spotkanie. Dzięki za szybką (jak zwykle) reakcję” - wskazał z kolei na portalu X.

W ostatnich dniach o ministrze nauki i szkolnictwa wyższego, polityku Lewicy Dariuszu Wieczorku stało się głośno po publikacjach portalu Wirtualna Polska.

W poniedziałek portal poinformował, że Dariusz Wieczorek nie wpisał w swoim ostatnim oświadczeniu majątkowym dwuhektarowej działki oraz wartego kilkadziesiąt tysięcy złotych miejsca garażowego. Przywołano przy tym słowa Wieczorka, który tłumaczył się tym, że



Dariusz Wieczorek, polityk Nowej Lewicy i minister nauki, jest jednym z najbogatszych polskich parlamentarzystów

miejsce garażowe wpisał w poprzednim oświadczeniu i myślał, że w najnowszym już nie musi. W reakcji na tekst minister opublikował na portalu X oświadczenie, w którym przeprosił za „nieumyślne błędy”.

Z kolei w zeszłym tygodniu Wp.pl opisała natomiast sytuację, w której szefowa związku zawodowego na Uniwersytecie Szczecińskim Gabriela Fostiak poinformowała ministra nauki o nieprawidłowościach, do których, w jej ocenie, dochodzi na uczelni, prosząc o zachowanie anonimowości, ale minister osobi-

ście przekazał jej pisma rektorowi uczelni.

„Kobieta została okrzyknięta donosicielką, a uczelnia powiadomiła prokuraturę” - napisano.

Minister zorganizował wówczas konferencję prasową, na której przekonywał m.in., że Fostiak nie można uznać za sygnalistkę, „tym bardziej że ustawa o sygnalistach nie weszła jeszcze w życie”, a zakres jej skarg to kwestia bieżącego funkcjonowania uczelni. „To są rzeczy, w których strona związkowa ma absolutnie prawo zadawać nawet te najtrudniejsze pyta-

nia właśnie panu rektorowi” - mówił. Przepraszając kobietę, „jeśli w jakikolwiek sposób poczuła się urażona”, zapowiedział, że nie poda się do dymisji.

Złożenie wniosku o odwołanie Wieczorka zapowiedział za to klub PiS.

- Dariusz Wieczorek jest grabarzem polskiej nauki i uosobieniem wszystkiego złego, z czym kojarzymy SLD-owski układ z lat dziewięćdziesiątych i początków lat dwutysięcznych - przekonywał szef tego klubu Mariusz Błaszczak.

W poniedziałek drugi współprzewodniczący Nowej Lewicy, europoseł Robert Biedroń przekonywał w TVN24, że nie widzi powodu do tak radykalnego kroku, jak dymisja ministra.

- W każdym rządzie są ministrowie, którzy w pewnym momencie się potykają - powiedział. Przyznał jednak, że minister „popęłił pewne błędy”, za które „będzie musiał się wypowiadać”.

- W tym tygodniu będzie spotkanie liderów naszej formacji, organizuje to pan wicepremier (Krzysztof - PAP) Gawkowski, gdzie będziemy rozmawiać z panem Wieczorkiem na temat każdej z tych kwestii. Oczekujemy bardzo głębokich wyjaśnień - powiedział Biedroń. PAP

Policjanci „Archiwum X” zatrzymali po 24 latach podejrzanych o zabójstwo dwóch młodych kobiet

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Sprawę zaginięcia i zabójstwa dwóch młodych kobiet, do którego doszło 6 sierpnia 2000 roku w Radzyminie, rozwiązali policjanci stołecznego „Archiwum X”.

Edyta Adamus ze stołecznej policji przekazała, że kilka dni temu w Wołominie i Radzyminie zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 47 i 41 lat, którzy usły-

szeli zarzuty zabójstwa w związku ze zgwałceniem. Taki sam zarzut został przedstawiony 45-latkowi, który już odsiadywał karę w więzieniu, za podobne przestępstwa. Grozi im od 12 lat więzienia do dożywocia.

Anna K. i Marta Sz. zaginęły 6 sierpnia 2000 roku. Dziewczyny były przyjaciółkami ze szkoły, chodziły do liceum na warszawskim Żoliborzu. Obie przewlekłe chorowały - Anna miała astmę, Marta - toczeń rumieniowaty. W dniu zaginięcia żadna z nich

nie miała przy sobie leków, co według śledczych świadczy o tym, że nie planowały ucieczki z domu.

- Mimo szeroko zakrojonych czynności poszukiwawczych, nie ustalono wówczas miejsca pobytu pokrzywdzonych i postępowanie dotyczące pozabawienia wolności Anny K. i Marty Sz. i ich ewentualnego zabójstwa, zostało 20 lat temu umorzono - zaznaczyła Adamus.

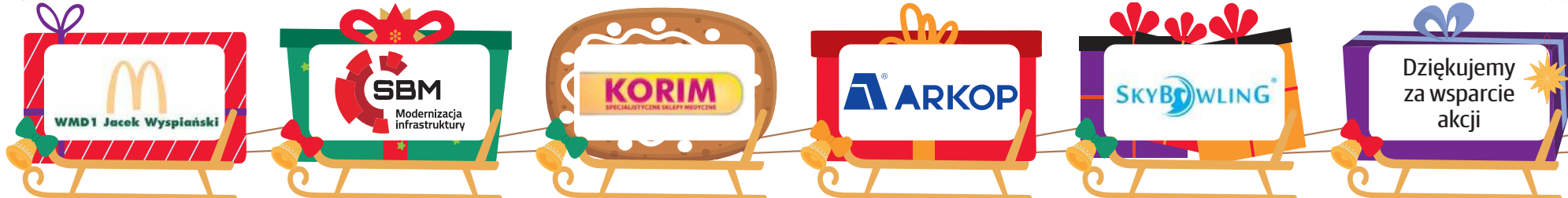
W 2023 roku policjanci i prokuratorzy współpracując z bie-

głymi oraz Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Żandarmerią Wojskową, ustalili przebieg zdarzeń podczas festynu 6 sierpnia 2000 r. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutu zabójstwa trzem mężczyznom.

Dwaj mężczyźni zostali zatrzymani w Radzyminie i Wołominie przez stołecznych policjantów. Trzeci mężczyzna zostanie doprowadzony z zakładu karnego.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA



0211225491

Baszar al-Asad obrabował Syrię. Wywiózł z kraju ćwierć miliarda dolarów

Oprac. Anna Nagel
Damaszek

Syryjskie władze wysłały samoloty z milionami dolarów i euro w gotówce do Rosji, gdy obalony prezydent Baszar al-Asad był jeszcze u władzy – donosi „Financial Times”.

Jak zauważa źródło „FT”, w czasie gdy obalony prezydent Baszar al-Asad wywoził gotówkę do Rosji, w Syrii wystąpił dotkliwy niedobór waluty obcej. W tym czasie rezerwy były „prawie zerowe” – podkreśla informator.

Mimo to rząd Asada wysłał równowartość 250 milionów USD w gotówce w dolarach i euro na moskiewskie lotnisko Wnukowo – banknoty o nominalach 100 USD i 500 euro wa-

żyły około dwóch ton. W okresie od marca 2018 r. do września 2019 r. wykonano łącznie 21 lotów z walutą. Wszystkie środki przywiezione do Rosji zostały zdeponowane w rosyjskich bankach.

W latach 2018-2019, kiedy syryjski bank centralny przysyłał gotówkę do Moskwy samolotami, reżim Asada był w dużej mierze zależny od rosyjskiego wsparcia wojskowego – przypomina „FT”. Ponadto rodzina Asadów potajemnie nabyła aktywa w Rosji, w tym wartość fortuny nieruchomości. W szczególności kupiła w elitarnej dzielnicy Moskwy co najmniej 19 luksusowych apartamentów o łącznej wartości co najmniej 40 milionów dolarów.

PAP



Asad, który sprawował urząd od 2000 roku, ustąpił z funkcji prezydenta i poleciał do Rosji, gdzie otrzymał azyl

FOT. PAP/EP/ATOLGA BOZOGULU

Największe pożary Amazonii od 17 lat

Oprac. Anna Nagel
Brasília

Tegoroczne pożary lasów brazylijskiej Amazonii objęły największy ich obszar od siedemnastu lat – podał w komunikacie opartym na zdjęciach satelitarnych Instytut Badań Kosmicznych Brazylii.

„Wielu mieszkańców Amazonii straciło wszystko, cały dorobek swego życia” – informuje Instytut Badań Kosmicznych Brazylii.

„Do początków grudnia zanotowano 137 538 pożarów lasów, z których tylko część udało się opanować” – stwierdza Instytut, dodając, że „gorszy był tylko rok 2007, kiedy doszło do 186 480 pożarów lasów brazylijskiej Amazonii”.

W porównaniu do ubiegłego roku liczba pożarów, które niszczyły na terenie Brazylii puszc-

zę dziewiczą zwaną „płucami świata”, była większa aż o 43 procent.

Od wielu tygodni niebo nad zwartymi masywami amazońskiej puszczy zasnuwają kłęby gęstego dymu. Jak stwierdza w Instytucie Badań Kosmicznych, „przyczyną większości pożarów lasów Amazonii są umyślne i niekontrolowane podpalenia dla celów związanych z hodowlą bydła i nielegalnym górnictwem”.

Brazylijskie władze i instytucje międzynarodowe, np. FAO, zgadzają się jednak na kontrolowaną wycinkę i wypalanie lasów Amazonii dla celów gospodarczych, pozyskania terenów uprawnych i pastwisk – podstawowego źródła utrzymania miejscowej ludności, głównie rdzennych jej mieszkańców, i zmniejszenia ich ubóstwa.

PAP

Cyklon Chido spustoszył Majottę. Wiele ofiar i rannych

Oprac. Karolina Wrońska
Majotta

Prefekt Majotty, francuskiego terytorium zamorskiego na Oceanie Indyjskim, Francois-Xavier Bieuville, powiedział, że ofiar śmiertelnych cyklonu Chido może być kilkaset, a nawet kilka tysięcy.

Początkowo władze poinformowały o 14 zabitych w wyniku uderzenia Chido. Był to najsilniejszy cyklon, jaki dotknął Majottę od prawie wieku. Bieuville, wypowiadając się w telewizji lokalnej, powiedział, że jego zdaniem liczba ofiar sięgnie „na pewno kilkuset, może zbliżyć się do tysiąca, a nawet do kilku tysięcy”.

Zywioł spustoszył setki prowizorycznych domostw w dzielnicy slumsów. Majotta, leżąca ponad 8 tys. km od Paryża, jest najbiedniejszym francuskim departamentem. Jest też kierunkiem nielegalnej imigracji z wysp archipelagu Komorów. Według danych MSW Francji na Majotcie mieszka ponad 100 tysięcy nielegalnych imigrantów. Około 77 procent mieszkańców żyje poniżej progu ubóstwa.

Ambdilwahedou Soumaila – mer miasta Mamoudzou, stolicy Majotty – powiedział, że cyklon „nie oszczędzał niczego na swojej drodze”, uszkodził główny szpital i szkołę.

– Domy są całkowicie zniszczone – powiedział. Cyklon



FOT. PAP/EP/ETAT-MAJOR DES ARMEES HANDOUT

Cyklon połamał drzewa, zerwał dachy, powalił słupy elektryczne, uszkodził główny szpital na wyspie oraz szkołę. Większość dróg jest całkowicie nieprzejezdna

połamał drzewa, zerwał dachy, powalił słupy elektryczne. Większość dróg jest nieprzejezdna.

Według danych francuskiego MSW domostwa w slumsach zostały „zniszczone całkowicie”. Wiele instalacji komunalnych jest zniszczonych bądź uszkodzonych. Agencja AFP podała, że nielegalni imigranci mieszkający na terenie slumsów często, wbrew zaleceniom władz, nie zgłaszali się do miejsc wyznaczonych na schrony, ponieważ obawiali się, że jest to pułapka, której celem jest ich

zatrzymanie i wydalenie z wyspy.

Resort zastrzegł ponadto, że dokładne oszacowanie liczby ofiar będzie trudne, bo zgodnie z tradycją mużulańską, silnie zakorzenioną na Majotcie, zmarli muszą być pochowani w ciągu doby.

Choć Majotta jest częścią Unii Europejskiej, to około 77 procent mieszkańców tej wyspy żyje poniżej progu ubóstwa

Po przejściu cyklonu mieszkańcy Majotty – składającej się z dwóch wysp i około 30 mniejszych niezamieszkałych wysepek – nie mają prądu i wody.

Na miejsce w poniedziałek udał się szef MSW Francji Bruno Retailleau.

Majotta wraz z całym archipelagiem została zajęta przez Francuzów w 1843 roku. Jako jedyna wyspa Komorów, w referendum przeprowadzonym w 1974 roku, opowiedziała się za pozostaniem w związku z Francją.

PAP

Joe Biden i Kamala Harris podziękowali bogatym darczyńcom za wsparcie

Oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent Joe Biden i wiceprezydent Kamala Harris podziękowali głównym darczyńcom demokratów za wsparcie w trakcie kampanii wyborczej. Wzywali ich do dalszego zaangażowania.

Na przyjęcie Krajowego Komitetu Demokratycznego (DNC), na które Joe Biden i Kamala Harris przybyli z małżonkami, zaproszenie zostali darczyńcy, którzy przekazali rekordowe kwoty na wsparcie Partii Demokratycznej. AP zwróciła uwagę, że demokraci, ich super PAC (komitety akcji politycznej) i inne grupy zebrały około 2,9 miliarda dolarów w porównaniu do około 1,8 mld dolarów zgromadzonych przez republikanów.



FOT. PAP/EP/WILL OLIVER

Biden zapewnia, że nie chce rezygnować z polityki

– Wszyscy jesteśmy powaleni. Mój tata mawiał, że gdy ktoś upadnie, musi się podnieść. Miarą człowieka lub partii jest to, jak szybko się podnosi – argumentował prezydent. Przyznał, że demokraci wciąż odczuwają ból

po listopadowej porażce Kamali Harris z Donaldem Trumpem w wyborach prezydenckich, ale powinni być dumni z tego, co osiągnęli.

AP zaliczyła do sztandarowych osiągnięć administracji Bidena i Harris projekt ustawy infrastrukturalnej o wartości 1 bln dolarów, ustawę CHIPS and Science Act dla zwiększenia produkcji półprzewodników w USA oraz wzrost federalnych wydatków na ochronę środowiska przez ustawę Inflation Reduction Act.

Biden do Harris: Nigdzie nie pójdziesz

Kamala Harris, która w lipcu została kandydatką partii na prezydenta po rezygnacji przez Bidena z kampanii wyborczej na drugą kadencję, pochwaliła darczyńców za poświęcenie swojego czasu

i funduszy na rzecz Partii Demokratycznej.

– Zmobilizowaliście się, otworzyliście swoje domy, kontaktowaliście się ze swoimi przyjaciółmi i rodziną – mówiła Harris.

Z kolei Joe Biden, któremu wielu wieszczyło przejście na polityczną emeryturę po zakończeniu kadencji, deklaruje, że zamierza być nadal zaangażowany w politykę partyjną po opuszczeniu najważniejszego urzędu w państwie 20 stycznia. Jak dodał, spodziewa się, że Kamala Harris pozostanie centralną postacią w Partii Demokratycznej.

– Nigdzie nie pójdziesz, dziecko. Nie pozwolimy ci – stwierdził. Eksperci podkreślają jednak, że kwestia przywództwa w Partii Demokratycznej nie jest jeszcze jasna.

PAP

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,10

EURO
1 EUR

4,31

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,59

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,19

JEN
100 JPY

2,67

DANE WG NBP Z DNIA 16.12.2024, G. 12:00

ENERGETYKA NIE JEST JESZCZE ZA PÓŻNO

Polska potrzebuje 8 dużych elektrowni atomowych

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Na pewno nie jest za późno na budowę elektrowni jądrowej w Polsce. Natomiast kiedy naprawdę taka budowa mogłaby się rozpocząć, ciężko jest mi powiedzieć. Ale mam nadzieję, że ten proces rozpocznie się jak najszybciej - mówi Strefie Biznesu dr inż. Andrzej Strupczewski, profesor Narodowego Centrum Badań Jądrowych.

Strefa Biznesu: Czy na budowę elektrowni atomowej w Polsce nie jest za późno?

Prof. Andrzej Strupczewski: Za późno na budowę elektrowni jądrowej w Polsce na pewno nie jest, natomiast kiedy naprawdę taka budowa mogłaby się rozpocząć, ciężko jest mi powiedzieć. Ale mam nadzieję, że ten proces rozpocznie się jak najszybciej. Z tego, co mówi strona rządowa, proces się rozpoczyna, zabezpieczone jest finansowanie na ten cel, ale w dalszym ciągu jesteśmy w fazie badań terenowych, planowania i uzgodnień z dostawcami.

Ile i jakich elektrowni potrzebuje Polska, chcąc całkowicie zrezygnować z węgla?

Przy obecnym użyciu energii (165 TWh rocznie) potrzebowalibyśmy 8 dużych elektrowni, czyli takich, jak obecnie są projektowane. Zależy, jak duże elektrownie by to były, czy po 2, czy po 3 bloki i o jakiej mocy. Na pewno nie jest rozwiązaniem dla nas, żebyśmy budowali SMR-y, chociaż posiadają swoje zalety, ale są drogie i raczej się nie zapowiada, żeby miały być tańsze. Dobrym rozwiązaniem byłyby bloki o mocy 1000 MW w kontekście tego, że elektrownie posiadałyby 2-3 takie bloki. Dzięki temu mogą się wzajemnie rezerwować w okresach, w których doko-



Przy obecnym użyciu energii (165 TWh rocznie) potrzebowalibyśmy 8 dużych elektrowni, czyli takich, jak obecnie są projektowane.

nuje się różnego rodzaju montażu, demontażu, czy poprawek w jednym z dwóch bloków, a w takim przypadku może nastąpić uruchomienie trzeciego bloku. W rzeczywistości oferowane bloki na rynku mają 1400 MW w przypadku bloków koreańskich, albo 1500 MW, jak w przypadku bloków francuskich i 1100 MW w przypadku bloków amerykańskich, które mają być u nas budowane.

Czyli to przemawia za technologią amerykańską?

Bloki 1100 MW są najbardziej zbliżone do naszych wymagań sieci w Polsce, która nie powinna udźwignąć bardzo dużych mocy naraz. Jednak podnoszenie mocy elektrowni ma tę wielką zaletę, że daje nam tańszą energię w przeliczeniu na 1 MW mocy, ponieważ musimy ponieść koszty na elek-

trawnię jądrową, które są bardzo podobne, niezależnie od tego, czy ma 1100 MW, czy 1400 MW. Cała automatyka, cała elektronika są takie same. Nie możemy obniżyć wymagań przy mniejszej mocy, co oznacza, że bardziej opłaca się wybudować dużą elektrownię, o dużej mocy, ponieważ wszystkie poniesione koszty rozkładają się na większą moc. To w pewien sposób tłumaczy decyzję Francuzów dotyczącą budowy elektrowni o mocy 1500 MW. Natomiast Amerykanie budują elektrownię o mocy 1100 MW, ponieważ zastosowane są w niej inne rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa, możliwe właśnie do mocy 1100-1200 MW. Tutaj warto podkreślić, że nie jesteśmy pewni, czy będzie to także możliwe powyżej tej mocy. Koreańczycy chcieli to zrobić, uzyskali odpowiednie licencjonowanie

u siebie dla tej metody amerykańskiej, ale jeszcze nie w Unii Europejskiej. Zresztą notabene chodzi o metodę, którą wymyślili nasi przyjaciele z Finlandii, co zastosowali w swojej elektrowni. Proponowali nam udział w tych badaniach i wprowadzeniu tego rozwiązania do dużej energetyki, jednak działało się to w czasach kiedy Polska znajdowała się w fazie „nie” dla energetyki jądrowej i nie przyjęliśmy tej propozycji, wobec czego Finowie stworzyli takie rozwiązanie wspólnie z Amerykanami, co zostało przejęte przez Amerykanów przy współudziale Polaków. Pierwsze bloki AP600 o mocy 600 MW, czyli trochę mniejsze od tych, które mają być budowane w Polsce, były doskonałe przy udziale Polaków.

Dlaczego to rozwiązanie się nie przyjęło?

Warto podkreślić, że AP600 było dobrym reaktorem, ale nie zostało wprowadzone z uwagi na koszty. Koszty dla bloku o mocy 600 MW i 1000 MW są bardzo podobne. Natomiast już zysk zdecydowanie większy w przypadku bloku o mocy 1100 MW.

Jak duże znaczenie ma moc, w przypadku budowy? Czy większa moc istotnie wydłuża czas realizacji inwestycji?

Owszem, wydłuża, ale w naprawdę niewielkim stopniu. Elementy, które w największym stopniu wydłużają proces budowy, to licencjonowanie danej elektrowni oraz pokonywanie przeszkód w postaci procesów sądowych, w których przeciwnicy są przeciwni budowie elektrowni jądrowej. Tego typu procesy zawsze kończą się jednakowo, czyli budowa otrzymuje odpowiednie

zgody i pozwolenia, także te dotyczące bezpieczeństwa, ale same procesy znacząco wydłużają ten czas. Zdarzało się, że zajmowały nawet kilkanaście lat, a w najkrótszym przypadku „zaledwie” kilka lat.

Czy Polska powinna się przygotować na tego typu procesy? Opóźnienia w związku z ich prowadzeniem?

Nie wiem, zobaczymy. To zależy od stanowiska rządu. Dla przykładu podam, że w USA jest taka reguła, w ramach której organizacja, która występuje w imieniu pewnej grupy mieszkańców i chce podważyć słuszność budowy elektrowni, otrzymuje w całości koszty, które poniesie w ramach procesów sądowych. Co oznacza, że praktycznie każdy może wystąpić do sądu z żądaniem, aby nie budować elektrowni, ponieważ tak naprawdę nic go to nie kosztuje, gdyż po latach otrzymuje zwrot środków poniesionych na ten cel. W krajach europejskich nie ma takiego prawa i mam nadzieję, że tak pozostanie i rząd nie będzie zwracał środków organizacjom typu Greenpeace za czas, który poświęcili na atakowanie elektrowni jądrowej. W szczególności, że obiekty, które będą u nas budowane są przetestowane i sprawdzone przez różnego rodzaju nadzory jądrowe w różnych krajach, dzięki czemu mamy pewność, że są przede wszystkim bezpieczne i dobre. W związku z tym proces inwestycyjny w Polsce powinien być szybszy, ale podstawową sprawą przy budowie elektrowni pozostaje uzyskanie licencji i wszystkich zezwoleń, a jest ich bardzo dużo, ponieważ najróżniejsze elementy tej elektrowni można zakwestionować w kontekście tego, czy aby na pewno są dobrze zrobione, czy są wystarczająco bezpieczne i trzeba udowodnić, że takie właśnie są.

©@

WIADOMOŚCI CZEGOŚ TAKIEGO NIE BYŁO DAWNO

Zaskakująca sytuacja na rynku węgla

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Co roku o tej porze ceny opału wzrastały. W tym roku sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Ceny węgla nie poszły drastycznie w górę i są porównywalne z tymi, które notowano jesienią i latem. Sprzedawcy wręcz prześcigają się w promocjach i rabatach.

Koniec roku to środek sezonu grzewczego i - tradycyjnie już - czas zwiększonego natężenia zakupów opału. W poprzednich latach o tej porze ceny węgla opałowego szybkowały w górę. Kto nie zrobił zapasów wiosną i latem, ten plął sobie w brodę.

W tym roku jest inaczej: podwyżki nie są drastyczne, a liczne rabaty i promocje sprawiają, że niektóre rodzaje węgla kupimy w cenach zbliżonych do tych sprzed sezonu grzewczego.

Na przykład węgiel groszek oferowany przez Polską Grupę Górniczą, do 20 grudnia 2024 r., kupimy po obniżonej cenie. To dotyczy wybranych produktów, które są oznaczone i dostępne w ilościach od 1 tony. Jeśli podczas zamawiania opału w sklepie internetowym wykorzystamy podany przy produkcie kod rabatowy, to kupimy węgiel nawet o 350 zł taniej.

Akcja rabatowa na węgiel w Polskiej Grupie Górniczej,

w ramach Black Weeks, trwa aż do 22 grudnia 2024 r.

Groszki takie jak np. Pieklorz, Karlik czy Retopal 5-25 mm można kupić za 950 zł za tonę, podczas gdy wcześniej cena wynosiła 1300 zł. Węgiel można kupić zarówno luzem, jak i w opakowaniach. Dostępne są różne formy dostawy, w tym kurierem pod wskazany adres, możliwy jest też odbiór osobisty w składzie na Śląsku oraz w punktach sieci partnerskiej kwalifikowanych dostawców węgla w całej Polsce.

Ceny innych gatunków to np.:

- Węgiel kostka Sośnica, 1000 luzem - 1150 zł (cena bez kodu rabatowego - 1300 zł);

- Węgiel kostka Staszic - Wujek, 1000 luzem - 1270 zł (cena bez kodu rabatowego - 1420 zł);

- Węgiel orzech Jankowice, 1000 luzem - 1350 zł (cena bez kodu rabatowego - 1500 zł).

Dodatkowo do 22 grudnia w sklepie PGG trwa akcja rabatowa w ramach Black Weeks. Oznaczony asortyment można kupić o 150 zł taniej za tonę.

Ceny w składach opału są bardzo zróżnicowane, ale o drastycznych podwyżkach nie można mówić

Południowy Koncern Węglowy również proponuje stosunkowo atrakcyjne ceny węgla w swoim sklepie internetowym. Na przykład węgiel groszek Sobieski od 5 do 25 mm



FOT. MARCIN GUZEK / POLSKA PRESS MARIUSZ GUZEK

Spółki węglowe zmieniają ceny surowca i ogłaszają akcje rabatowe czasem z dnia na dzień, dlatego warto sprawdzać ceny w ich sklepach internetowych

można kupić za 1180 zł - to cena brutto bez dostawy i akcyzy za paletę. Natomiast cena z akcyzą wynosi 1212,31 zł (paleta mieści 800 kg surowca). A cena brutto bez akcyzy i transportu za tonę to od 1475 zł. Z kolei węgiel groszek Jaret kupimy w tym sklepie za 1120 zł (cena brutto bez dostawy i akcyzy, za paletę, z akcyzą to 1152,31 zł). Cena brutto bez akcyzy i transportu za tonę tego surowca to od 1400 zł.

Ceny w składach opału są bardzo zróżnicowane, ale o drastycznych podwyżkach nie można mówić. Na przykład

skład w województwie wielkopolskim oferuje groszek 10-25 mm za 1430 zł za tonę, a orzech za 1750 zł. Natomiast węgiel kostka Bobrek-Piekary kosztuje tam 1830 zł za tonę. W innym składzie w tym samym województwie ekogroszek kupimy za 1350 zł za tonę. A orzech z KWK Mysłowice za 1550 zł za tonę.

Warto śledzić informacje w sklepie internetowym. Spółki zmieniają ceny węgla i ogłaszają akcje rabatowe czasem z dnia na dzień.

- Mam groszek bardzo dobrej jakości za 1500 zł z polskiej

kopalni. Natomiast nie będziemy sprzedawać już węgla z zagranicy. Na przykład kolumbijskiego już nikt nie chce kupić, klienci narzekają na niską jakość. Mówią też, że ten węgiel bardzo się kruszy, pozostaje po nim dużo miazgi. Wolą dopłacić te 100-150 zł i kupić lepszej jakości - mówi nam Andrzej Toporowski, współwłaściciel składu w woj. wielkopolskim.

Tegoroczne ceny można też sprawdzić na rządowej stronie ciepło.gov.pl, chociaż nie wszystkie dane są tam aktualne.

Ceny pelletu również nie poszły znacząco w górę i są porównywalne z cenami węgla

Ile trzeba zapłacić za inny rodzaj opału? Ceny pelletu również nie poszły znacząco w górę i są porównywalne z cenami węgla. W internecie kupimy ten opał za 1100-1900 zł. W przypadku drewna opałowego, sprzedawanego przez nadleśnictwa, ceny wahają się od ok. 180 do 300 zł za metr przestrzenny.

Ceny paliw stałych systematycznie monitoruje Polski Alarm Smogowy. Okazuje się, że w porównaniu z poprzednim kwartałem ceny węgla typu orzech i groszek wzrosły o 6 proc. (dane zbierano w październiku 2024 r.), stabilne były ceny pelletu, natomiast drewno kawałkowe staniało średnio o 6 proc., chociaż - jak podkreślają autorzy raportu - jego ceny były bardzo zróżnicowane.

„Rok do roku średnia cena węgla typu orzech spadła z 1796 do 1426 zł za tonę (spadek o 21 proc.), granulaty węglowy groszek stanął z 1769 do 1526 zł za tonę (spadek o 14 proc.), pellet z 1700 do 1408 zł za tonę (spadek o 17 proc.) oraz drewno kawałkowe z 515 do 435 zł za metr sześcienny (spadek o 16 proc.)” - podał PAS.

Przypomnijmy, że średnia cena tony węgla kamiennego w 2022 r. wyniosła 2329 zł (dane GUS).

Rubel pikuje, rosyjska gospodarka nad przepaścią

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W ostatnim czasie rosyjski rubel spadł do rekordowo niskiego poziomu w stosunku do dolara, co ostatni raz miało miejsce tuż po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji na Ukrainę w 2022 roku. W piątek, 6 grudnia, za jednego dolara trzeba było zapłacić 100 rubli. Co to oznacza dla rosyjskiej gospodarki i jak długo będzie w stanie utrzymać się przed recesją?

Spadek wartości rosyjskiej waluty nabrał tempa w ostatnich miesiącach. Od sierpnia rubel osłabił się o ponad jedną trzecią. Jednym z głównych powodów tego zjawiska są niższe ceny ropy naftowej, które uderzyły w kluczowe źródło dochodów Rosji - eksport surowców energetycznych.

„Rubel znacząco osłabił się także w wyniku eskalacji konfliktu na Ukrainie. Od wybuchu wojny jest wyłączone z rozliczeń w zachodnim świecie bankowym. Powoduje to, że znaczna część popytu na inwestycje w Rosji zniknęła. Kurs pary USD/RUB wzrósł przez chwilę powyżej poziomu 110. Zła kondycja waluty pogarsza się nabywcą kraju, ale - jak w niemal wszystkich aspektach ekonomii - jest też druga strona medalu. Dewaluacja rubla faworyzuje krajowy eksport” - tłumaczył Grzegorz Drózd, analityk Conotoxia Ltd. (Invest.Cinkciarz.pl), w rozmowie z Polska Press.

Inflacja a eksport

Rosnące wydatki wojskowe dodatkowo obciążają rosyjską gospodarkę. Od czasu rozpoczęcia wojny w Ukrainie prezydent Władimir Putin znacząco zwiększył nakłady na obronę. W przyszłorocznym budżecie plano-

wane są rekordowe wydatki w wysokości 13,5 biliona rubli (122 miliardy dolarów), co oznacza wzrost o 25% w porównaniu z poprzednim rokiem. To prowadzi do presji inflacyjnej i dokłada się do dewaluacji rubla. Eksperci zauważają, że słaby rubel może jednak sprzyjać Kremlowi, ponieważ eksport surowców opłaca się w walutach obcych - operuje większe wpływy w rublach.

„Warto pamiętać, że Rosja jest krajem eksportującym ze znaczną nadwyżką. Przed wybuchem wojny głównym partnerem handlowym tego kraju była Unia Europejska, która odbierała 55 proc. rosyjskiej ropy. Obecnie udział UE spadł do zaledwie 8 proc., ustępując miejsca Chinom, które stały się największym partnerem handlowym Rosji, odpowiadając za 48 proc. eksportu ropy. Zaraz za Państwem Środka plasują się Indie z udziałem na poziomie 35 proc.” - powiedział Drózd.

Także niski poziom zadłużenia zagranicznego pomaga w sytuacji, gdy rubel traci na wartości.

„Na początku roku stosunek długu publicznego do PKB wynosił zaledwie 14,9 proc., co jest wyjątkowo niskim poziomem w porównaniu z krajami zachodnimi. Co więcej, Bank Światowy podniósł ocenę perspektyw Rosji w swoich prognozach gospodarczych - z przewidywań stagnacji do stabilnego wzrostu w tempie 1,1-1,6 proc. rocznie” - dodał Drózd.

Sankcje jednak działają?

Jak podaje Deutsche Welle, ostatnie załamanie kursu rubla jest ściśle powiązane z sankcjami nałożonymi przez Stany Zjednoczone na Gazprombank. Ten bank, który dotychczas uniknął restrykcji, odgrywał kluczową rolę w obsłudze rosyjskich płatności za energię i zapewniał dostęp do globalnego systemu finansowego. Sankcje nałożone 21

listopada odcięły Gazprombank od międzynarodowych rynków finansowych, co ograniczyło zdolność Rosji do finansowania działań wojennych i pozyskiwania dochodów z eksportu surowców.

„Nałożone sankcje mają swoje negatywne skutki, odczuwalne przez Rosjan głównie w postaci wysokiej inflacji, która w październiku wyniosła 8,5 proc. i nadal jest niższa od celu Centralnego Banku Rosji. CBR stara się walczyć z inflacją i bronić rubla poprzez podnoszenie stóp procentowych - obecnie nawet do 21 proc. Wydaje się, że następuje to z powodu braku innych narzędzi w rękach banku centralnego Rosji. Znaczna część aktywów tego państwa została zamrożona w zachodnich bankach, przez co interwencja z wykorzystaniem aktywów rezerwowych jest znacząco ograniczona. Postanowiono więc podnosić stopy procentowe do tego

poziomu, dzięki któremu inwestorzy zagraniczni powrócą na rynek rosyjski. Niemniej jednak wysokie oprocentowanie kredytów rublowych nadal nie przyciągnęło szerokiego grona inwestorów” - podsumował Drózd.

Presja na gospodarkę rośnie

W obliczu niedoborów siły roboczej, spowodowanych mobilizacją wojskową oraz emigracją milionów wykwalifikowanych pracowników, realne płace w Rosji wzrosły o 8,4% w skali roku. To, wraz ze wzrostem dochodów, przyczyniło się do znaczących podwyżek cen podstawowych produktów spożywczych. Masło, którego ceny gwałtownie wzrosły, stało się symbolem problemów - w wielu sklepach zabezpieczają się w specjalnych, zamykanych opakowaniach, by zapobiec kradzieżom. ©P

PIENIĄDZE BĘDĄ ZATRUDNIAĆ I PODNOSIĆ PENSJE W 2025 R.

Nadchodzi zmiana na rynku pracy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Branże, które nie deklarują wzrostów zatrudnienia w 2025 r., nie mówią także o znaczących spadkach, co jest dobrą wiadomością dla rynku pracy - mówi Agnieszka Adamiec, manager rozwoju biznesu w ManpowerGroup, specjalizująca się w tematyce związanej z rynkiem pracy.

**Strefa Biznesu: Ze względu na wysokie koszty pracowni-
cze i ceny energii, pracodawcy dość ostrożnie mówili o swoich planach rekrutacyjnych. Czy na początku roku sytuacja może się zmienić i zatrudnienie nagle wystrzeli w górę?**

Agnieszka Adamiec: Pierwszy kwartał 2025 r. nie przyniesie znaczących zmian na rynku pracy, choć możemy mówić o umiarkowanie pozytywnych planach polskich pracodawców. Prognoza netto zatrudnienia na pierwsze miesiące roku, patrząc na dane Barometru ManpowerGroup Perspektyw Zatrudnienia, wyniesie +15 proc. To wynik zbliżony do tego prognozowanego w ostatnim kwartale 2024 roku. Rzeczywiście koszty energii, czy sam kierunek zmian energetycznych na rzecz rozwiązań niskoemisyjnych, czy green, mają znaczenie dla największego przemysłu, ale nie wpływają aż tak jednoznacznie na decyzje biznesowe. Zauważamy od kilku miesięcy, że zwiększone koszty energii rekompensowane są w cenach końcowych wytwarzanych produktów oraz usług, co może mieć wpływ na ograniczenie lub czasową zmianę popytu, a to naturalnie wpływa i na zmianę podaży.

Czy na koszty zatrudnienia również?

Koszty zatrudnienia w polskich organizacjach nadal są atrakcyjne dla międzynarodowych biznesów, szczególnie mając na uwadze wysoki poziom specjalizacji pracowników, ich doświadczenie i motywację. Są oni niezmiennie bardzo cenieni wśród globalnych inwestorów, co mimo wielu zmian w kosztach związanych z samym zatrudnieniem, sinusoidalnej sytuacji gospodarczej, czy niepewności geopolitycznych, wciąż przyciąga zagraniczny kapitał.

Wiele nowych miejsc pracy planują utworzyć firmy z branży IT, transportu, logistyki, finansów i nieruchomości

W których branżach przewidujecie wzrost zatrudnienia w pierwszych miesiącach 2025 r.?

Od kilku kwartałów obserwujemy, że sektor IT radzi sobie dużo lepiej i zatrudnia więcej osób. Polskie organizacje wdrażają nowoczesne rozwiązania technologiczne, implementują automatyzację, systemy zrobotyzowane czy oparte na AI. Poza tym firmy są coraz bardziej świadome zagrożeń wynikających z cyberataków. Sektor nowych technologii zapowiada na pierwszy kwartał prognozę zatrudnienia +25 proc. Oznacza to, że pracownicy z odpowiednimi kompetencjami nietrudno znajdą nowe miejsce zatrudnienia. Polscy programiści, eksperci IT, są bardzo cenieni, co wpływa na podejmowanie decyzji przez firmy globalne o umieszczaniu swoich centrów technologicznych właśnie w naszym kraju.

Jakie inne branże znalazły się na liście sektorów, które będą zatrudniać?

Wiele nowych miejsc pracy planuje też m.in. branża transportu i logistyki. Pomimo czasowych wahań w produkcji automotive w mijającym roku, obserwujemy, że sama logistyka rozumiana jako transport międzynarodowy ma się bardzo dobrze. Na taki wynik wpływa m.in. strategiczna lokalizacja Polski w Europie. Bliiskość zachodnioeuropejskich rynków zbytu jest czynnikiem kluczowym dla firm logistycznych oraz globalnych centrów dystrybucyjnych. Optymizm rekrutacyjny zapowiadają także przedsiębiorstwa związane z finansami i nieruchomościami, spodziewając się wzrostu na poziomie +17 proc. Biorąc pod uwagę plany pracodawców IT oraz transportu, motoryzacji i logistyki, oczywiste jest, że rozwój tych sektorów determinuje konieczność zwiększenia powierzchni biurowych, a co za tym idzie, rozwój branży nieruchomości. Dodatkowo nakłada się na to powrót do pracy stacjonarnej, kończący fazę intensywnego home office, co także wymaga zabezpieczenia dodatkowej przestrzeni do pracy. Z kolei sektor finansów liczy na wzrost liczby rekrutacji m.in. ze względu na finansowe zabez-



FOT. MAT. PRASOWE/123 RF. MAT. PRASOWE/123 RF.

Największy wzrost zatrudnienia planuje sektor nowych technologii, prognoza na pierwszy kwartał wynosi +25%. Zatrudniać będzie też m.in. transport i logistyka - mówi Agnieszka Adamiec, manager rozwoju biznesu w ManpowerGroup

pieczenie nowych inwestycji oraz obsługę finansową sektorów, które będą się rozwijać.

Obserwując spadki zatrudnienia w branży motoryzacyjnej, możemy z dużą dozą ostrożności spodziewać się delikatnego odbicia

Wspomniała pani o branży motoryzacyjnej. Ta w tym roku przechodzi ogromne trudności. Znanie europejskie koncerny z tego sektora cięły zatrudnienie. Ta sytuacja ulegnie zmianie?

Rzeczywiście w produkcji motoryzacyjnej obserwujemy jest teraz istotny spadek zatrudnienia, co przede wszystkim ma związek z wdrażaniem nowych rozwiązań energetycznych. Nacisk na rozwiązania green i produkcja samochodów elektrycznych z początkiem 2024 roku miały istotnie zintensyfikować rozwój tej branży, ale z upływem czasu popyt na te rozwiązania zmalał, co negatywnie wpłynęło na tę grupę specjalizacji w sektorze automotive. Ciągła niepewność związana z kierunkiem rozwoju tych obszarów przekłada się na brak równowagi w rozwoju motoryzacyjnej gałęzi przemysłu. Z wielu analiz i obserwacji rynku możemy z umiarkowaną radością patrzeć na przyszłość branży. Rynek pracy bywa spolaryzowany, rozwija się niejednostajnie, a więc obserwując obecnie spadki, możemy z dużą dozą ostrożności spodziewać się delikatnego i rozłożonego w czasie odbicia.

Branża energetyki i usług komunalnych w pierwszym kwartale 2025 r. nie deklaruje żadnych znaczących ruchów w zatrudnieniu

Czy w którejś z branż przewidujecie stagnację w zatrudnieniu lub zwolnienia na początku przyszłego roku?

Branża energetyki i usług komunalnych w pierwszym kwartale 2025 roku nie deklaruje żadnych znaczących ruchów. Ten brak zmian i bardzo ostrożna obserwacja sytuacji globalnej jest ściśle związana ze zmianami w sektorze automotive. Niepewność co do kierunku rozwoju energetyki, dekarbonizacji, zmian w polityce energetycznej państw Unii Europejskiej, powoduje wyhamowanie. Dodatkowo sezonowość związana z porą roku i zapotrzebowaniem energetycznym nie wpływa ani na wzrosty, ani spadki. Co istotne, pracownicy, którzy decydują się na rozwój swoich kompetencji w zakresie wytwarzania energii, także z alternatywnych źródeł, nie muszą się niepokoić. Sektor z pewnością będzie jednym z ciekawiej ewoluujących.

W tym roku dużo nowych ofert pracy adresowanych było przede wszystkim do pracowników fizycznych. Z kolei np. w branży IT wystąpił spadek liczby propozycji zatrudnienia, co dla wielu mogło być zaskakujące. Czy z prognoz wynika jakaś nowa tendencja dotycząca rekrutacji i ofert pracy w 2025 r.?

IT odnotowuje już wzrosty zatrudnienia, ale warto mieć

na uwadze, że nie jest to znane nam wszystkim IT z dotychczasowych procesów rekrutacyjnych. Teraz obszar ten najistotniej dotyka sztuczna inteligencja. Pożądane przez pracodawców są umiejętności jej wdrażania, ale też obsługa nowoczesnych technologicznie rozwiązań w zakresie cybersecurity czy zautomatyzowanych procesów produkcyjnych i usługowych. Zatem ofert pracy dla tych specjalistów powinniśmy zauważyć więcej niż w poprzednich miesiącach. Jest też prawdopodobne, że kandydaci do pracy będą zainteresowani rozwojem swoich kompetencji i wiedzy w tym właśnie kierunku. Istotne jest, aby rynek współpracował z obszarem edukacji i aby popyt na ekspertów zaspokoić podażą dobrze wykształconych kandydatów.

Boom na pracowników fizycznych się nie skończy?

Oni nadal są intensywnie poszukiwani na rynku, szczególnie ci wyspecjalizowani, z odpowiednim doświadczeniem. Co ważne, część procesów produkcyjnych, dzięki rozwojowi technologii, może być realizowana przy wykorzystaniu robotyzacji i automatyzacji. Te procesy będą wymagały obsługi przez wykwalifikowane osoby, których zadaniem będzie reakcja na ryzyka związane z usterkami technicznymi czy cyberatakami. Rynek pracownika zauważy zmianę, ale żadna z branż raczej nie odnotuje drastycznych spadków zatrudnienia. Branże, które nie deklarują wzrostów, nie mówią także o znaczących spadkach, co jest dobrą wiadomością dla rynku pracy.

Jak będą kształtować się wynagrodzenia? Czy wzrost minimalnej pensji od stycznia pociągnie w górę również pozostałe płace?

Wzrost minimalnego wynagrodzenia w dłuższej perspektywie wpłynie na wzrosty wynagrodzeń na wyższych stanowiskach, jednak nie będzie to zjawisko nagłe. Istotniejszym czynnikiem będzie stopniowe wdrażanie jawności wynagrodzeń, oprócz lepszego dopasowania kandydatów także z perspektywy oczekiwań finansowych, organizacje będą wyrównywać swoje zakresy wynagrodzeń do firm o podobnym profilu działania. Ułatwi to wybór oferty, pozwoli na wyrównanie płac w ramach organizacji. Wzrost wynagrodzeń na stanowiskach podstawowych może być w krótkiej perspektywie

wyzwaniem dla pracodawców, szczególnie tych o mniejszym oddziaływaniu na rynek, jednakże w dłuższej perspektywie wpłynie pozytywnie na poziom motywacji oraz zaangażowania pracowników, a za tym pójdzie zwiększenie efektywności i wyników firm. Sam wzrost wynagrodzeń może także pozwolić na ograniczenie migracji zarobkowych do Europy Zachodniej.

Sektory, które będą podnosić pensje, to przede wszystkim produkcja i branża IT związana z cybersecurity i obsługą AI

W jakich branżach możliwe są najwyższe podwyżki od stycznia 2025 r., a w których branżach płace pozostaną najpewniej na obecnym poziomie?

W każdej z branż na stanowiskach podstawowych zauważane będą wzrosty, co wynika z decyzji ustawodawczej. Jednocześnie sektory, które będą podnosić wynagrodzenia, to przede wszystkim te zabezpieczające kluczowe procesy produkcyjne, IT, szczególnie związane z cybersecurity i obsługą AI, ale też logistyka i transport międzynarodowy. Zwiększenie wynagrodzeń jest ściśle związane z zapotrzebowaniem na pracowników i ekspertów z danej branży.

Czy AI może mieć znaczący wpływ na rynek pracy już w 2025 r.? Czy możemy spodziewać się zwolnień niektórych pracowników?

Sztuczna inteligencja, mimo obaw jeszcze kilka miesięcy temu, nie odbierze nam pracy, ale znacząco na nią wpłynie. Faktycznie część procesów zostanie zastąpiona przez AI, w niektórych globalnych organizacjach automatyka już teraz jest implementowana. Choć część pracowników być może straci dotychczasowe stanowisko, to najistotniejsze jest to, że doświadczenie zdobyte na tych stanowiskach pozwoli z niewielkim nakładem upskillingu zaangażować się czy to w obsługę technologii, czy procesy wykorzystujące nieco inne rozwiązania, ale wciąż w tej samej branży. Dobrym przykładem może być górnictwo, pracownicy tej gałęzi na skutek zmian w polityce energetycznej będą mogli swoje umiejętności wykorzystać w wytwarzaniu energii z alternatywnych źródeł, oczywiście po specjalistycznych kursach i szkoleniach.

Mamy w Polsce ogromne, niewykorzystane zasoby gazu

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

15 listopada br. zakończyły się konsultacje zaktualizowanego projektu Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu.

- Plan, który przedstawiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska, po raz pierwszy docenia rolę biometanu i biogazu w transformacji energetycznej - tłumaczy w rozmowie ze „Strefą Biznesu” Beata Wiszniewska z Polskiej Grupy Biogazowej.

Większy udział OZE i ambitniejsze tempo transformacji energetycznej w zaktualizowanym projekcie Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu

W październiku 2024 r., do konsultacji publicznych został przedstawiony projekt Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu (KPEiK) z nowym scenariuszem ambitniejszego tempa transformacji energetycznej.

Autorzy projektu KPEiK zwiększają prognozę udziału OZE w finalnym zużyciu energii brutto w 2030 r. w sektorze elektroenergetycznym z 32 proc. w prognozie z roku 2019 do 56 proc. w 2030 r. i blisko 70 proc. w 2040 r.

Jak wskazano, w największym stopniu przyczyniać się mają do tego elektrownie fotowoltaiczne, elektrownie wiatrowe na lądzie i na morzu. W projekcie dokumentu podkreślone jest także znaczenie biogazu, biometanu oraz magazynów energii elektrycznej i ciepła, a w dalszej perspektywie wodoru i energetyki jądrowej.

W KPEiK znalazły swoją znaczącą rolę biogaz i biometan

- Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r. (KPEiK), który przedstawiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska, po raz pierwszy docenia rolę biometanu i biogazu w transformacji energetycznej.

Ponieważ biometan i biogaz są praktycznie jedynymi zamiennikami gazu ziemnego. O ile energię elektryczną można wyprodukować dzięki



Czy plan Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest realny? Zdaniem Wiszniewskiej, z punktu widzenia inwestora, przy sprzyjających warunkach, założenia są realne.

źródłom odnawialnym, pogodozależnym dosyć tanio, to energia elektryczna z biogazu lub biometanu jest droższa, ale w zamian otrzymujemy czysty gaz, który stanowi jedyną, odnawialną zamiennik gazu ziemnego - tłumaczy w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Beata Wiszniewska, doradca ds. regulacji i rzecznictwa w Polskiej Grupie Biogazowej.

Jednocześnie podkreśla, że nie wszystko możemy „załatwić” przy pomocy energii elektrycznej, z różnych względów.

- Potrzebujemy bowiem mechanizmów bilansowania sieci elektroenergetycznej w sytuacji, w której coraz większy udział mają źródła odnawialne, zależne od pogody, czyli nie zawsze sterowalne - tłumaczy.

Zdaniem Wiszniewskiej jest to miejsce dla gazu ziemnego i jego odpowiednika w postaci biometanu, który, jak wyjaśnia, można magazynować, który można wykorzystywać w razie mniejszej produkcji z innych źródeł. - Oznacza to, że biometan nie musi konkurować cenowo z energią wytwarzaną przez wiatr czy słońce, ponieważ pełni inne funkcje - wskazuje.

Polska w pierwszej piątce potencjału w produkcji biogazu w Unii Europejskiej

- Polska może się pochwalić piątym co do wielkości potencjałem w UE w produkcji biogazu. Mamy dużo biodegradowalnych odpadów i pozostałości z przemysłu rolnospożywczego, które bez odpowiedniego przetworzenia, w procesie biodegradacji uwalniają metan do atmosfery. To oznacza, że wytwarzanie biogazu jest metodą na spożytkowanie metanu, który w innym przypadku zostanie uwolniony do atmosfery - wyjaśnia.

Ekspertka przypomina, że w zdecydowanej większości instalacje biogazowe są to instalacje małoskalowe. - Nie mówimy o farmach kilkudziesięciomegawatowych, tylko mówimy o instalacjach od 1 do 4, a maksymalnie do 6-10 MW w wyjątkowych sytuacjach - wymienia.

Jednak są to instalacje, które wymagają sporego wysiłku w czasie eksploatacji. - Ponieważ, jak wyjaśnia, po pierwsze trzeba postarać się o substrat, czyli odpady i pozostałości biodegradowalne stanowiące pożywkę w procesie fermentacji. Dla

przykładu podaje, że jednowatowa instalacja potrzebuje około 100 ton „wkładu” dziennie. Przy okazji zwraca uwagę, że wytwarzanie biogazu w biologicznym procesie fermentacji substratów wymaga także specjalistycznego nadzoru technologicznego oraz ciągłego monitorowania i w razie potrzeby interwencji obsługi.

- To wszystko oznacza, że produkcja biogazu jest dość skomplikowanym procesem, nad którym trzeba cały czas czuwać - mówi.

Biometan ratunkiem dla polskiego przemysłu?

Wiszniewska w rozmowie z nami nie ukrywa, że projekt KPEiK proponuje ambitne cele. Udział biometanu i biogazu został wskazany w transporcie, w elektroenergetyce i ciepłownictwie oraz w przemyśle. KPEiK zakłada elektryfikację gospodarki jako dominujący kierunek transformacji, przy wykorzystaniu przede wszystkim źródeł OZE.

- Tutaj rola biometanu to przede wszystkim uzupełnianie zapotrzebowania w warunkach niższej produkcji z innych źródeł odnawialnych. Jednak musimy pamiętać,

że są przypadki, na przykład procesy przemysłowe, szczególnie w przemyśle chemicznym, które wymagają zastosowania gazu. W dłuższej perspektywie oznacza to, że biometan będzie prawdopodobnie wykorzystywany przede wszystkim w przemyśle - wskazuje.

Czy zaktualizowany plan Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest realny?

Zdaniem przedstawicielki Polskiej Grupy Biogazowej, z punktu widzenia inwestora, przy sprzyjających warunkach, to te założenia są realne. - Inwestorzy są gotowi, żeby się aktywnie zaangażować w rozwój sektora biogazu i biometanu. Niemniej jednak, ze względu na kapitałochłonność inwestycji i długi okres zwrotu, konieczny jest system wsparcia - podkreśla.

- Mamy już system taryf gwarantowanych dla instalacji do 1 MW, a w projekcie nowelizacji ustawy o OZE zaproponowano także system wsparcia dla większych instalacji bardziej efektywnych ekonomicznie. Jeżeli będzie on na tyle korzystny, na co mamy ogromną nadzieję, żeby zachęcić inwestorów

do zaangażowania się w ten sektor, to plan określony w projekcie KPEiK będzie wykonalny, w przeciwnym razie nie ma szans na powodzenie - wyjaśnia.

Wiszniewska podkreśla, że system wsparcia jest niezbędny, ponieważ biometan jest w dalszym ciągu droższym źródłem niż gaz ziemny, a jednocześnie wymaga kapitałochłonnych inwestycji. Zwrot z inwestycji, nawet z systemem wsparcia, następuje bowiem po 15-20 latach. Jej zdaniem trudno oczekiwać, że inwestorzy będą się masowo angażować w takie inwestycje, nie mając gwarancji zwrotu w okresie eksploatacji instalacji.

- Wśród naszych głównych postulatów jest wniosek o przyjęcie celów dla produkcji biogazu i biometanu, strategii działania i systemu wsparcia. To są warunki absolutnie konieczne i wydaje się, że zostają zrealizowane wraz z przyjęciem KPEiK oraz nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii nad którym obecnie trwają prace - zaznacza. - Liczymy także na uproszczenie i skrócenie procedur administracyjnych, przede wszystkim w zakresie procesu lokalizacji inwestycji - dodaje.

Jest to o tyle ważne, że, jak tłumaczy, obecnie należy się nastawić na proces trwający 4 lata, a czasem dłużej przy przygotowaniu jednej instalacji o mocy do 1 MW. Kolejną barierą, która może zażywać na sukcesie rozwoju biometanu, wskazującą przez ekspertkę, są przyłączenia do sieci gazowej, która przez lata była budowana jedynie do rozprowadzania gazu do odbiorców, a nie przyjmowania gazu ze źródeł rozproszonych. - Obecnie sieć gazowa wymaga programu dostosowawczego - wyjaśnia i dodaje, że są gotowe rozwiązania techniczne i logistyczne pozwalające na zwiększenie chłonności sieci gazowych stosowane już z dobrym skutkiem w innych krajach.

- Czas, żeby Polska także podjęła aktywne działania w tym zakresie, co z pewnością przyniesie korzyści zarówno dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, jak i ochrony klimatu i środowiska - podsumowuje.

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF.AB.7840.2.22.2024.JT



Wrocław, dnia 11 grudnia 2024 r.

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI O POZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI W ZAKRESIE BUDOWLI PRZECIWPOWODZIOWYCH

Na podstawie art. 4 ust. 1, art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 274), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 572) oraz art. 72 ust. 1 pkt 18 i ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1112),

zawiadamiam,

że Wojewoda Dolnośląski, decyzją Nr 29/24 z dnia 11 grudnia 2024 r., udzielił pozwolenia Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu na realizację inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych dla zamierzenia budowlanego polegającego na przebudowie i rozbudowie wału wraz z obiektami i robotami towarzyszącymi, nazwanego przez inwestora: Ochrona przeciwpowodziowa i osiągnięcie korzystnego bilansu wodnego w rejonie Odry Środkowej - cofka Stopnia Wodnego Malczyce. Podzadanie 11 - przebudowa wału przeciwpowodziowego na odcinku od wsi Pogalewo Wielkie do miejscowości Brzeg Dolny na wysokości wsi Głoska w km 284+950-289+300 wał prawostronny od miejscowości Pyszcząca do miejscowości Brzeg Dolny, i nadał decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. bWnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów:

Tabela nr 1 – zajęcia stałe

lp.	Jednostka ewidencyjna	Obręb	Arkusz mapy	Nr działki		Pow. zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
				przed podziałem	pod inwestycję, po podziale	
1.	022201_5 Brzeg Dolny -obszar wiejski	0007 Pyszcząca	-	253/2	253/4	0,0168
2.					253/3	0,0222
3.					253/5	0,0043
4.				118	-	0,11
5.				177/2	177/4	0,0406
6.				132/1	132/2	0,1957
7.				232	232/1	0,5318
8.				-	232/2	0,1389
9.				245	245/1	0,0901
10.				227/3	227/6	0,3819
11.				227/1	227/4	0,1670
12.				249/297	249/1	1,1031
13.				248	248/1	0,0201
14.				225/3	225/7	0,0570
15.	022201_5 Brzeg Dolny -obszar wiejski	0007 Pyszcząca	-	225/4	225/5	0,4154
16.				217	217/1	0,0228
17.				216/1	216/2	0,0709
18.				210	210/1	0,0353
19.				209	209/1	0,0239
20.				206	206/1	0,0248
21.				205	205/1	0,0457
22.				200	200/1	0,0546
23.				199	199/1	0,0217
24.				198	198/1	0,0401
25.				197/2	197/3	0,0380
26.				196/4	196/7	0,0012
27.	022201_4 Brzeg Dolny-miasto	0001 Brzeg Dolny	44	36	36/1	0,0244
28.				54/2	-	0,0025
29.				1	1/1	0,0191
30.				34	34/1	0,0610
31.				35	35/1	0,0427
32.				45	36	0,0436
33.				45	37	0,0421
34.				45	38	0,0227
35.				45	39	0,0229
36.				45	40	0,0611
37.				45	41	0,0211
38.				45	42	0,0221
39.				45	43	0,0228
40.				45	44	0,0214
41.				45	45	0,0270
42.				45	46	0,0564
43.				45	47	0,0301
44.				45	48	0,0312
45.				45	49	0,0294
46.				45	50	0,0291
47.				45	51	0,0302
48.				45	52	0,0390
49.				45	53	0,0529
50.				46	20	0,0616
51.				46	21	0,0965
52.				46	22	0,3039
53.				46	23	0,0132
54.				46	24	0,0245
55.				46	25	0,0057
56.				39	36	0,0244
57.				39	37	0,0111
58.				39	38	0,0169
59.				39	39	0,0242
60.				39	40/2	0,1356
61.				39	40/10	0,0068
62.				39	40/12	0,0077
63.				39	40/7	0,0041
64.				39	40/18	0,0027
65.				39	49/2	0,1280
66.				39	48	0,0030
67.				39	54	0,1965
68.				39	50	0,0262
69.				13	1/5	0,1338
70.				13	1/6	0,9180

Tabela nr 1a

Teren niezbędny dla prowadzenia robót budowlanych – działki we władaniu Inwestora

lp.	Jednostka ewidencyjna	Obręb	Arkusz mapy	Nr działki	Pow. zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
1.	022201_5 Brzeg Dolny-obszar wiejski	0007 Pyszcząca	-	133	0,76
2.			-	228/2	2,50
3.			44	40	0,0014
4.	022201_4 Brzeg Dolny-miasto	0001 Brzeg Dolny	45	54/3	0,8296
5.			46	26	0,9165
6.			39	52/2	0,7980
7.			39	52/1	0,0314
8.			39	52/3	0,2688

Tabela nr 2

Nieruchomość, która na mocy art. 9 pkt 5 lit. b ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych będzie podlegała trwałemu ograniczeniu w korzystaniu

lp.	Jednostka ewidencyjna	Obręb	Arkusz mapy	Nr działki	Pow. zajęcia [ha]	Cel ograniczenia
1.	022201_4 Brzeg Dolny-miasto	0001 Brzeg Dolny	44	37	0,0017	Rozbudowa istniejącego wału.
2.			44	41	0,0236	
3.			45	54/1	0,0245	
4.			13	1/4	0,0685	

Tabela nr 3

Nieruchomości, które na mocy art. 9 pkt 8 lit. a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych będą podlegały ograniczeniu w korzystaniu na czas realizacji inwestycji poprzez zapewnienie dostępu na etapie wykonawstwa robót budowlanych

lp.	Jednostka ewidencyjna	Obręb	Arkusz mapy	Nr działki		Pow. zajęcia czasowego działki [ha]
				przed podziałem	pod inwestycję, po podziale	
1.	022201_5 Brzeg Dolny -obszar wiejski	0007 Pyszcząca	-	134	-	0,0098
2.				253/1	-	0,0202
3.				253/2	253/6	0,0095
4.				-	253/7	0,0142
5.				-	177/5	0,0063
6.				177/2	177/6	0,0068
7.				232	232/3	0,3651
8.				132/1	132/3	0,0834
9.				227/3	227/7	0,7932
10.				249/297	249/2	0,2597
11.				225/4	225/6	0,2486
12.				217	217/2	0,0043
13.				216/1	216/3	0,0144
14.				210	210/2	0,0079
15.				209	209/2	0,0049
16.				206	206/2	0,0050
17.				205	205/2	0,0092
18.				200	200/2	0,0113
19.				199	199/2	0,0044
20.				198	198/2	0,0081
21.				197/2	197/4	0,0121
22.				196/4	196/8	0,0049
23.	022201_4 Brzeg Dolny-miasto	0001 Brzeg Dolny	13	1/5	1/10	0,0440
24.				1/6	1/12	0,2378
25.	022201_4 Brzeg Dolny-miasto	0001 Brzeg Dolny	13	1/4	-	0,0040
26.				44	38	0,0671
27.				44	37	0,0685
28.				44	36	0,0081
29.				45	34	0,0979
30.				45	35	0,0088
31.				45	36	0,0081
32.				45	37	0,0079
33.				45	38	0,0042
34.				45	39	0,0042
35.				45	40	0,0109
36.				45	41	0,0037
37.				45	42	0,0039
38.				45	43	0,0040
39.				45	44	0,0037
40.				45	45	0,0046
41.				45	46	0,0098
42.				45	47	0,0518
43.				45	48	0,0617
44.				45	49	0,0052
45.				45	50	0,0052
46.				45	51	0,0054
47.				45	52	0,0070
48.				45	53	0,0152
49.				46	20	0,1179
50.				46	21	0,0191
51.				46	22	0,6006
52.				46	23	0,0098
53.				46	24	0,0191
54.				46	25	0,0023
55.				39	36	0,0062
56.				39	37	0,0029
57.				39	38	0,0041
58.				39	39	0,0064
59.				39	40/2	0,0727
60.				39	40/7	0,0934
61.				39	49/2	0,0753
62.				39	48	0,0074
63.				39	54	0,0076
64.				39	50	0,0128
65.				39	51	0,0055

Niżej wymienione nieruchomości, oznaczone według katastru nieruchomości, przechodzą z mocy prawa na własność Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja Wojewody Dolnośląskiego stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji, w przypadku gdy nie dojdzie do uzgodnienia między inwestorem a dotychczasowym właścicielem.

Tabela nr 4

lp.	Jednostka ewidencyjna	Obręb	Arkusz mapy	Nr działki		Pow. zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
				przed podziałem	pod inwestycję po podziale	
1.	022201_5 Brzeg Dolny -obszar wiejski	0007 Pyszcząca	-	253/2	253/4	0,0168
2.					253/3	0,0222
3.					253/5	0,0043
4.				245	245/1	0,0901
5.				248	248/1	0,0201
6.	022201_5 Brzeg Dolny -obszar wiejski	0007 Pyszcząca	-	217	217/1	0,0228
7.				210	210/1	0,0353
8.				209	209/1	0,0239
9.				205	205/1	0,0457
10.				200	200/1	0,0546
11.				199	199/1	0,0217
12.				198	198/1	0,0401
13.				196/4	196/7	0,0012
14.				44	36	0,0244
15.				45	1	0,0191
16.						

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

**Gazeta
WROCLAWSKA**

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

**AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO**

**Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu**

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 17.12.2024 r. do dnia 07.01.2025 r.) wykaz nr 58/2024 obejmujący lokal mieszkalny z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczony do sprzedaży, położony w Strzegomiu przy ul. Kamiennej 8, lokal nr 14 o pow. 23,92 m². Informacje na temat lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pokój nr 35 (tel. 71 710 72 06) oraz telefonicznie w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32 (tel. 71 710 72 00).

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32 • 50-984 Wrocław
tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

The image shows the official logo of Gmina Bolków, which consists of a coat of arms featuring a shield with various heraldic symbols, topped by a crown and flanked by two lions. To the right of the coat of arms, the text "GMINA BOLKÓW" is written in a serif font. Below the logo, the text "Burmistrz Bolkowa" is written in a large, bold, sans-serif font. Underneath that, the word "informuje" is written in a smaller, bold, sans-serif font. The final part of the image is a large block of text in a sans-serif font, which is the announcement regarding the public display of the land register for the Bolków commune.

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF-AB.7840.1.68.2024.WS

Wrocław, dnia 16 grudnia 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 9ac ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 697) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

zawiadamiam

o wszczęciu na wniosek Inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. z siedzibą w Warszawie, działającego za pośrednictwem pełnomocnika Pani Dominiki Wierzyby-Kurek, złożony w dniu 5 listopada 2024 r., postępowania w sprawie zmiany decyzji Wojewody Dolnośląskiego z dnia 6 kwietnia 2016 r., Nr I - K/Z/45/16 (sygn.: IF-AB.7840.1.174.2015.AD), zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę wolnostojącego masztu antenowego wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu dla zadania pn.: „obiekt radiokomunikacyjny nr c0001796_DOL_B w skład, którego wchodzi: wieża strunobetonowa wraz z fundamentem, kontener telekomunikacyjny posadowiony na ławach żelbetonowych, wewnętrzna instalacja elektroenergetyczna, ogrodzenie, utwardzony teren działki”, na działce nr 224, AM-1, obręb 0006 Ruszów, jednostka ewidencyjna Węglińiec – obszar wiejski, w km 75,499 linii kolejowej nr 282.

W odniesieniu do zatwierdzonego projektu budowlanego zmianie podlegać będą: ■ wysokość wieży, ■ wysokość zawieszenia anten, ■ wymiary fundamentu, ■ poziom posadowienia kontenera technicznego oraz inne elementy zagospodarowania terenu, wykazane szczegółowo w przedłożonym do zatwierdzenia projekcie budowlanym zamiennym.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuję dzień 17 grudnia 2024 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urząd Miasta i Gminy w Węglińcu, na stronach internetowych tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 31 grudnia 2024 r.

W myśl art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, strony postępowania mają prawo do czynnego w nim udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu - plac Powstańców Warszawy 1, pok. 2103 (kancelaria). Strony postępowania będą przyjmowane po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub e-mailowo: (71) 340 63 58 (e-mail: w.suropek@duw.pl), w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Z upoważnienia Wojewody Dolnośląskiego

Aneta Klimczak

Kierownik Oddziału Architektury i Budownictwa
w Wydziale Infrastruktury

/podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym
przez pomocny ważnego kwalifikowanego certyfikatu

strefa
AGRO

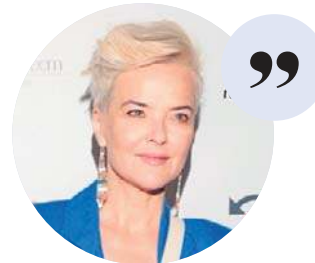
strefaagro.pl

czytaj



Zbyszek Zamachowski był największą miłością mojego życia, nie mam żadnych wątpliwości

Monika Richardson w „The Richardson Talk” Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 194

Krzysztof Skiba

ma najwierniejszą fankę

Wokalista grupy Big Cyc wyjechał z żoną Karoliną na urlop we włoskie Dolomity. Instagram pary zalały romantyczne zdjęcia na tle ośnieżonych gór. Na jednym z nich Karolina siedzi na tarasie ubrana od pasa w górę tylko w bikini, czytając książkę Skiby. „Najwierniejsza z fanek z ulubioną lekturą, grzejąca się na balkonie” – podpisał zdjęcie muzyk.



Wałęsa. Człowiek z nadziei TVP Historia, 21:00

W 1981 r. włoska dziennikarka Oriana Fallaci przeprowadza wywiad z przywódcą „Solidarności”. Tworzy portret społecznika o niespożytej energii, który zmienia się w charyzmatycznego przywódcę. W roli Lecha Wałęsy – Robert Więckiewicz.

Jak tyse konie

Super Polsat, 21:00

Emerytowany kaskader Luo (Jackie Chan) opiekuje się ukochanym koniem. Gdy dowiaduje się, że zwierzę może zostać zlicytowany, Luo szuka pomocy. Koń staje się sensacją medialną, a Luomusi wybiera między karierą a rodziną.

Paryskie historie

Canal+ Premium, 21:30

Życie grupy mieszkańców Paryża zostaje wywrócone do góry nogami, gdy śmierć niespodziewanie puka do ich drzwi. Mierząc się z wyzwaniami, które przynosi im los, każdy z bohaterów próbuje odnaleźć to, co w życiu najważniejsze. W obsadzie m.in. Monica Bellucci

Blue Ridge

13 Ulica, 22:00

Justin Wise (Johnathon Schaech), były żołnierz US Army Special Forces zostaje szeryfem w miasteczku Blue Ridge, położonym w surowym klimacie gór Karoliny Północnej, w Appalalach. Podjął tę pracę, by odnowić kontakt z byłą żoną i córką. Wraz z dwoma zastępcami próbuje uchronić osadę przed przemocą i korupcją.

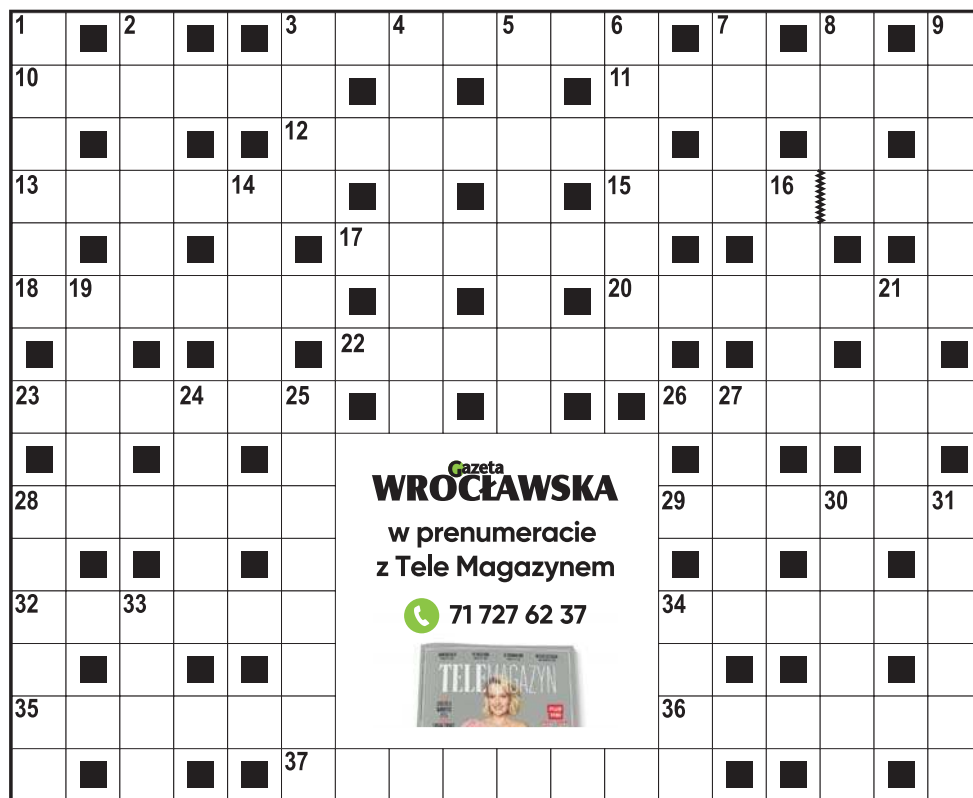


Poziamo:

- 3) niejeden w książce kucharskiej,
- 10) tytuł arystokratyczny Aleksandra Fredro,
- 11) wiara w nadprzyrodzone zjawiska,
- 12) wyższy duchowny katolicki,
- 13) film historyczny w reżyserii Filipa Bajona,
- 15) jedno z najwybitniejszych dzieł Josepha Conrada,
- 17) gra zręcznościowa z boskami,
- 18) draży korytarze w drewnie,
- 20) rejestr spraw sądowych,
- 22) serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
- 23) czarna skała magmowa,
- 26) dobry wojak z powieści Jaroslava Haška,
- 28) drobny, siąpiący deszcz,
- 29) łowny ptak, ozdoba magnackich stołów,
- 32) system użytkowania i odnawiania lasu,
- 34) część widowni teatralnej,
- 35) „... grzechu”, powieść Stefana Żeromskiego,
- 36) zapobiegawczy lub złoty,
- 37) czwarty miesiąc w kalendarzu.

Pionowo:

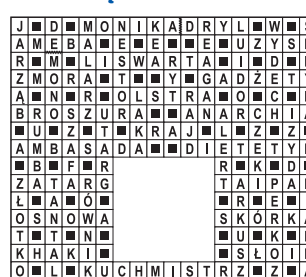
- 1) spec od kwasów i zasad,
- 2) torbaczk, symbol Australii,
- 3) umowa zawarta między państwami,
- 4) wyspa należąca do Tanzanii,
- 5) pies z dawnego programu telewizyjnego,
- 6) tkanka pokrywająca zębinę,



- 7) kościół protestancki,
- 8) drewniany instrument muzyczny,
- 9) niedobór czerwonych ciałek,
- 14) duszek powietrzny z „Burzy” Szekspira,
- 16) mocne ścięcie piłki rakietą,
- 19) ciepły, owocowy kolor,
- 21) historyczna stolica Burgundii, słynna z ostrej musztardy,
- 24) część obszaru wodnego,

- 25) rodzaj roślin należący do rodziny motylkowatych,
- 27) strasz w starym zamczysku,
- 28) ciągłe narzekanie i narzekanie, zrzęda,
- 30) ... Fiedler, autor powieści „Orinoko”,
- 31) ubiór starożytnych Rzymian,
- 33) niegroźna mania, dziwactwo,
- 34) jeden z fantastycznych gatunków epickich.

ROZWIĄZANIE NR 193



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wykażesz się otwartością na potrzeby i oczekiwania innych osób. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że poprawi to relacje między Wami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Ktoś postawi przed Tobą zadanie mogące przerastać Twoje możliwości. Horoskop na dziś ostrzega, że może to stać się zarzewiem konfliktu. **Baran (21.03 - 19.04)** Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że ludzie będą chętnie przystawać na Twoje propozycje wspólnej realizacji niektórych zadań.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie rozmięniaj swojego zaangażowania „na drobne”. Horoskop dzienny radzie brać się tylko za to, co ważne dla Ciebie i Twoich bliskich. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Dobry dzień na nadrobienie różnego rodzaju zaległości. Horoskop na dziś radzi jak najlepiej wykorzystać te sprzyjające okoliczności. **Rak (22.06 - 22.07)** Nie zamiataj dzisiaj problemów pod dywan. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że ukrywanie ich może spowodować fatalne skutki.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie ulegaj przedświątecznej gorączce. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zachowywać rozwagę przede wszystkim na zakupach... **Panna (23.08 - 22.09)** Będziesz ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Twoja szybka interwencja pozwoli uniknąć dolegliwych konsekwencji. **Waga (23.09 - 22.10)** Horoskop dzienny na wtorek mówi jasno: jeśli zauważysz, że Twoje działanie obarczone jest ryzykiem niepowodzenia, zrób krok wstecz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Przekonasz się, na kim możesz polegać w trudnych sytuacjach. Horoskop dzienny wróży, że zachowanie niektórych osób Cię zaskoczy. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nie ulegaj podszeptom i namowom. Horoskop na dziś to wskazówka, by kierować się wyłącznie własną wiedzą, intuicją i doświadczeniem. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Twoja aktywność wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że to, co osiągniesz, będzie robić wrażenie...

Piątek z golem, Szymański z asystą w „polskim” meczu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Słodko-gorzki był to weekend dla kadrowiczów selekcjonera Michała Probierza. Jedni pokazali się światu, strzelając lub notując asystę, drudzy musieli przełknąć gorycz porażki.

Robert Lewandowski, mimo kilku znakomitych okazji, nie zdołał wpisać się na listę strzelców w meczu Barcelony z Leganes. W konsekwencji jego drużyna przegrała z niżej notowaną ekipą, która odbiła się od ligowego dna. Przyjezdni na wzgórze Montjuic w Katalonii strzelili jedyną bramkę bardzo szybko, bo już w 4. minucie. Do siatki trafił Sergio Gonzalez po wrzutce w pole karne.

- Stracił skuteczność, którą prezentował jeszcze kilka tygodni temu - podsumowano grę polskiego napastnika. - Zmarł dokładną okazję w dziewiątej minucie. W 22. strzelił praktycznie nie zagrażając rywalowi. (...) Został zastąpiony przez Ferrana - pisał kataloński Sport, który przyznał Lewandowskiemu czwórkę w skali 1-10.

Natomiast Jan Bednarek, mimo że maczał palce przy dwóch straconych golach z Tottenhamem i tak został oceniony najlepiej spośród swoich kolegów biegających po boisku na St Mary's Stadium przez portal Sofascore.

Reprezentant Polski mógł zrobić więcej przy golach Heung-min Sona i Deiana Kulusevskiego. Gospodarze po pierwszej części przegrywali 0:5 i taki wynik się utrzymał do końcowego gwizdka arbitra. Wychowanek Lecha Poznań zaliczył lepszą drugą połowę.

Jeden zaliczył asystę przy pierwszym trafieniu dla



Krzysztof Piątek jest w tym sezonie niezwykle skuteczny. Jego gol przeciw Fenerbahce nie dał jednak nawet punktu

Fenerbahce. Drugi zdobył wyrównującego gola w 59. minucie dla Istanbulu Basaksehir. Szymański popisał się niesamowitym przeglądem pola i wypatrzył Edina Dzeko, Piątek jak rasowy egzekutor (to był 10. gol w sezonie) oddał kaskiwe uderzenie na bramkę gospodarzy meczu w Stambule. Ostatecznie to Fenerbahce z „Szymkiem” w składzie wygrało 3:1 i jest wiceliderem tabeli.

Na boisku w barwach Basaksehiru pojawił się kolejny Polak - Patryk Szysz.

Natomiast we Włoszech cały mecz na ławce przesiedział choćby Nicola Zalewski. Jego Roma przegrała z tegorocznym beniaminkiem - Como 0:2,

po dwóch golach w doliczonym czasie gry. Rezerwowym był również Mateusz Wieteska czy Jakub Kiwior w angielskim Arsenalu.

Bramkarze:

Marcin Bułka (OGC Nice) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Montpellier
Bartosz Mrozek (Lech Poznań) - skorycił rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut i czyste konto w wygranym 1:0 meczu z Fiorentiną
Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Levadiakos

Obrońcy:

Jan Bednarek (Southampton FC) - 90 minut w przegranym 0:5 z Tottenhamem Hotspur
Bartosz Bereszynski (Sampdoria Genua) - kontuzja

Mateusz Wieteska (Cagliari Calcio) - ławka rezerwowych w przegranym 0:1 meczu z Atalaną Bergamo
Jakub Kiwior (Arsenal FC) - ławka rezerwowych w zremisowanym 0:0 meczu z Evertonem
Kamil Piątkowski (RB Salzburg) - kontuzja
Tymoteusz Puchacz (Holstein Kiel) - poza kadrą meczową na przegrane 1:4 z Borussia Mönchengladbach
Sebastian Walukiewicz (Torino FC) - zagrał 75 minut w wygranym 1:0 meczu z Empoli
Michał Gurgul (Lech Poznań) - skorycił rundę zimową w PKO Ekstraklasie

Pomocnicy:

Michael Ameyaw (Raków Częstochowa) - skorycił rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Przemysław Frankowski (RC Lens) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Auxerre
Jakub Kamiński (VfL Wolfsburg) - ławka rezerwowych w przegranym 2:3 meczu z Freiburgiem
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - skorycił rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Jakub Moder (Brighton & Hove Albion) - ławka rezerwowych w przegranym 1:3 meczu z Crystal Palace
Antoni Kozubal (Lech Poznań) - skorycił rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - 90 minut i asysta w wygranym 3:1 meczu z Basaksehirem
Kacper Urbański (FC Bologna) - ławka rezerwowych w wygranym 1:0 meczu z Fiorentiną
Nicola Zalewski (AS Roma) - ławka rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Como
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - gra w poniedziałek z Lazio Rzym
Kacper Kozłowski (Gaziantep) - poza kadrą meczową z powodu kontuzji
Dominik Marczuk (Real Salt Lake) - koniec sezonu
Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok) - kontuzja i skorycił rundę zimową w PKO Ekstraklasie
Bartosz Slisz (Atlanta United) - koniec sezonu

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 66 minut w przegranym 0:1 meczu z Leganes
Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir) - 90 minut i gol w przegranym 1:3 meczu z Fenerbahce
Karol Świdorski (Charlotte FC) - koniec sezonu
Mateusz Bogusz (Los Angeles FC) - koniec sezonu
Adam Buksa (FC Midtjylland) - koniec rundy w duńskiej ekstraklasie

Dawid Kubacki nie wystąpi w zawodach PŚ w Engelbergu

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Trener reprezentacji Polski Thomas Thurnbichler podał kadrę, która będzie rywalizować o punkty Pucharu Świata podczas konkursów w Engelbergu.

W Titisee-Neustadt najsłabiej spośród Biało-Czerwonych wypadł Dawid Kubacki, który nie tylko zaprezentował się tylko w sobotnich kwalifikacjach, w których zajął 21. lokatę, najlepszą spośród wszystkich naszych zawodników. Kolejne skoki nie były już jednak udane - w pierwszym konkursie odbywającym się na Hochfirschanze mistrz świata z 2019 roku jako jedyny z naszych skoczków nie awansował do najlepszej trzydziestki (zajął 37. lokatę), w drugim był najgorszym wśród Polaków zarówno w kwalifikacjach, jak i właściwej części zawodów.

Widząc niezbyt dobrą dyspozycję podopiecznego trener Thurnbichler postanowił tym ra-

zem nie zabierać go na konkursy w Engelbergu. Skorzystał na tym Piotr Żyła, który miniony weekend spędził w Finlandii, gdzie rywalizował o punkty Pucharu Kontynentalnego. Doświadczony skoczek w Ruce lepiej wypadł w niedzielę, kiedy zajął czwarte miejsce, a w serii finałowej wyładował na 142. metrze - w całym konkursie dalej poszybował tylko zwycięzca Norweg Robin Pedersen. Dzień wcześniej uplasował się na 14. pozycji.

Grono zawodników, którzy powalczą o jak najwyższe lokaty w Engelbergu, uzupełniają Aleksander Zniszczoł, Kamil Stoch, Paweł Wąsek, a także największy wygrany ostatnich dni - Jakub Wolny, który w niedzielę w Titisee-Neustadt zajął ósmą lokatę, najwyższą spośród wszystkich Biało-Czerwonych w całym trwającym sezonie.

Zawody w Szwajcarii rozpoczną się od piątkowych kwalifikacji. W sobotę zaplanowano pierwszy konkurs (godz. 16.00), drugi natomiast odbędzie się dzień później o tej samej porze. ©



Kubacki jest ostatnio w kiepskiej formie, dlatego trener postanowił dać mu odpocząć i potrenować w spokoju

Wkrótce startuje nowy sezon tenisowy. Jakie zmiany w kalendarzu?

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Za niespełna dwa tygodnie tenisistki i tenisiści rozpoczną nowy sezon. Jakie zmiany w kalendarzach turniejów zaszły w porównaniu z 2024 rokiem?

W porównaniu z poprzednim sezonem zarówno w kobiecym, jak i męskim kalendarzu nie zaszły rewolucyjne zmiany, znaleźć można jednak kilka istotnych korekt. Nie dotyczą one jednak najważniejszych turniejów,

a więc zmagani wielkoszlemowych i tysięczników, które rozgrywane będą w podobnych terminach co poprzednio.

W kobiecym kalendarzu w 2025 roku nie znalazła się impreza w Hua Hin. Miejscowość w Tajlandii bardzo dobrze kojarzy się Magdzie Linette, która w 2020 roku wygrała zawody rangi 250, pokonując w finale Szwajcarkę Leonie Kueng. Zmagania zazwyczaj odbywały się tuż po wielkoszlemowym Australian Open (a przed rokiem także we wrześniu). Tym razem pod koniec stycznia tenisistki

uğuści Singapur. Będzie to pierwszy od ponad 30 lat turniej kobiecy rozgrywany w tym kraju, nie licząc WTA Finals, organizowanego w latach 2014-18.

Z dwóch do trzech zwiększy się także liczba turniejów rangi 500 odbywających się na kortach trawiastych. Do tej pory poza Wimbledonem najwięcej punktów można było zdobyć w Berlinie i Bad Homburgu, w 2025 roku do tego grona dołączy także Londyn. Panie o punkty rankingowe w stolicy Wielkiej Brytanii (nie licząc Wimbledonu) powalczą po raz pierwszy od ponad pół

wieku. Wspomniana impreza spowodowała, że w kalendarzu zabrakło miejsca dla Birmingham, gdzie zawodniczki rywalizowały nieprzerwanie (nie licząc przerw spowodowanych pogodą lub pandemią) od 1982 roku.

Zmiany zaszły także w lipcowych turniejach rangi 250. W porównaniu z poprzednim sezonem tym razem zabraknie zawodów w Palermo i Iasi, za to zmagania powrócą do Hamburga (w 2024 roku w niemieckim mieście rozgrywano challenger). Korekty nastąpiły także w kalendarzu turniejów ATP, z którego znikną m.in. impreza w Estoril. W kończącym się roku portugalskie miasto było szczęśliwe dla Huberta Hurkacza, który zanotował tam pierwszy w karierze triumf na kortach ziemnych, nie będzie mu jednak dana obrona tytułu. To niejedyna impreza, która nie została uwzględniona w terminarzu na najbliższy sezon. Znikają także zawody w Lyonie, Newport, Cordobie i Atlancie. Z kolei zmagania w Los Cobos (ranga 250) przeniesiona została z lutego na lipiec.

Korekty nastąpiły także w zawodach rangi 500. Rywalizacja w Hamburgu, ostatnio rozgrywana w lipcu, tym razem upchnięta została w maju, pomiędzy turniejami rangi 1000 (Madryt, Rzym) a wielkoszlemowym French Open. O tydzień wcześniej (początek lutego) zaplanowano zmagania w Rotterdamie. Podniesiono również prestiż dwóch imprez (dotychczas ranga 250, w 2025 już 500) - w Dallas (początek lutego) i Monachium (kwiecień, będzie konkurencją dla Barcelony). ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Wspaniały talent, mistrz świata juniorów. Nie żyje Jerzy Wojciechowski

JG
sport@gazeta.wroc.pl

Nie żyje Jerzy Wojciechowski (rocznik 1938), znakomity szermierz i zasłużony działacz wrocławskiego Kolejarza.

Jerzy Wojciechowski urodził się 20 stycznia 1938 roku. Był mistrzem i wicemistrzem świata juniorów w szpadzie, a także drużynowym mistrzem Polski seniorów. Przez lata działał potem w Kolejarzu Wrocław.

Chcąc przybliżyć jego sylwetkę skorzystamy z fragmentów tekstu fehmistrza Zbigniewa Koerbera, który powstał do jubileuszowego wydawnictwa z okazji 70-lecia Kolejarza.

„Talent, „Wojtka” rozwijał się wspaniale. Jego dorobek jest imponujący: wicemistrz Polski juniorów w 1959 roku, dwukrotnie brązowy medalista w latach 1957-58, czterokrotny uczestnik Młodzieżowych Mistrzostw Świata: Luksemburg (1956 - srebrny medal), Warszawa (1957 - złoty medal), Bukareszt (1959 - siódme miejsce) i Paryż (1959 - dziewiąte miejsce). W paryskich seniorskich mistrzostwach świata wywalczył dwunaste miejsce, a z Uniwersjady w Turynie przywiózł srebro za start w drużynie (1959). Podczas pamiętnych mistrzostw w Warszawie gratulacje odbierał w pozycji leżącej z odnowioną kontuzją, będącą konsekwencją

triumfalnego wysoku po zadaniu mistrzowskiego trafienia Włochowi Boschetto.

Po warszawskich sukcesach nowo kreowany mistrz globu wraz z Jackiem Dziegłewskim, Adamem Krajewskim, Jerzym Kłosowiczem i Stanisławem Lubańskim sklasyfikowany został na czwartym miejscu mistrzostw Polski seniorów. Utwierdzeni w przekonaniu, że „chcieć to móc”, wrocławscy muskietierowie, prawie w tym samym zestawieniu (Adama Krajewskiego wymienił Maciej Głowacki), już rok później wywalczyli bez straty punktu mistrzostwo Polski. Faworyzowana Legia ze Strzałką, Kurczabem (Świetny himalaista), Kryńskim i Wardzyńskim musiała zadowolić się wicemistrzostwem, a kulminacyjną walką w meczu z równie silnym Górnikiem Katowice (9:7) był piękny pojedynek Jerzego Wojciechowskiego z Wojciechem Rydzem, wygrany 5:1.

Przez dwie kadencje pomagał Klubowi pracą w Zarządzie, prowadził podczas zawodów spikerkę, miał również zacięcie artystyczne, czemu dawał upust w Ośrodku Teatru Otwartego „Kalambur”, prowadzonego przez Bogusława Litwińca (Z. Koerber).

Pogrzeb Jerzego Wojciechowskiego w środę (18.12) o godz. 14 na Cmentarzu Grabiszyńskim. ©©



Jerzy Wojciechowski w 1957 roku został w Warszawie młodzieżowym mistrzem świata. To jego największy sukces

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 15.12

Multi Multi – godz. 22

1, 2, 4, 5, 14, 22, 25, 29, 32, 36, 53, 54, 56, 57, 59, 64, 71, 73, 78, [80]

Mini Lotto

3, 15, 17, 32, 36

Kaskada – godz. 22

5, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23

Ekstra Pensja

10, 19, 21, 24, 28+3

Ekstra Premia

1, 9, 11, 19, 34+1

PONIEDZIAŁEK, 16.12

Multi Multi – godz. 14.00

1, 2, [3], 4, 5, 11, 13, 17, 19, 20, 42, 46, 48, 52, 54, 61, 65, 66, 68, 75

Kaskada – godz. 14.00

1, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 19, 21, 22, 23

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Ostatni Śląska Wrocław w Lidze Mistrzów

Śląsk Wrocław, który pod wodzą nowego szkoleniowca, Macedończyka Aleksandara Joncevskiego wygrał trzy mecze z rzędu - wszystkie wyjazdowe (licząc Orlen Basket Ligę i LM), w tym na Węgrzech z Falco Szombathely 74:67, rywalizację w I fazie Ligi Mistrzów kończy na własnym parkiecie - spotkaniem z liderem grupy F Rytas Wilno (4-1, środa, godz. 20.30). Na Litwie wrocławianie (1-4), jeszcze za kadencji Serba Miodraga Rajkovića, przegrali 75:98. Śląsk zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, a wszyscy jego rywale są już pewni udziału w drugim etapie.

(PAP)

KOSZYKÓWKA

Euroliga: BC Polkowice jedzie na mecz do Pragi.

Mistrzyni Polski, koszykarki KGHM BC Polkowice w drugiej kolejce drugiego etapu Euroligi czeka w środę w grupie F wyjazd do Pragi na spotkanie z mistrzem Czech ZVVZ USK (bilans 4-3, godz. 19). Podopieczne trenera Karola Kowalewskiego (1-6) ten etap rozpoczęły od porażki na własnym parkiecie z Valencia BC 56:66. Zawodniczki utytułowanej trenerki Natalii Hejkovej stoczyły wyrównaną walkę w Stambule z obrońcą trofeum Fenerbahce, przegrywając minimalnie 71:75. Bilans dotychczasowych meczów polkowiczank z ZVVZ jest niekorzystny dla zespołu z Dolnego Śląska, który wygrał tylko trzy z 12 spotkań.

(PAP)

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski w drodze po Złotego Buta?

Robert Lewandowski wciąż prowadzi w klasyfikacji Złotego Buta. Polak ma 32 punkty, (liczbę goli w pięciu najsilniejszych ligach mnoży się przez dwa). Na drugim miejscu jest Anglik Harry Kane z 14 bramkami dla Bayernu Monachium, czyli 28 punktami. (PAP)

Śląsk przeprosza fanów za fatalne wyniki



Kibice w roli nowego trenera Śląska najchętniej widzieliby Ryszarda Tarasiewicza

Jakub Guder

jakub.guder@polskapress.pl

Śląsk Wrocław w najbliższych dniach nie poda nazwiska nowego trenera. Nie będzie nim już z pewnością Litwin Valdas Dambrauskas.

O tym, że zatrudnienie Dambrauskasa się oddaliło po porażce z Radomiakiem (1:2) pisaliśmy wczoraj. W rozmowie z portalem Śląsknet oficjalnie potwierdził to teraz dyrektor sportowy Rafał Grodzicki.

Byliśmy z trenerem dogadani. Patrząc na jego CV - z naszej perspektywy wypracowaliśmy dobre warunki, które odpowiadały też trenerowi. Niestety po porażce z Radomiakiem odrzucił naszą propozycję - powiedział Grodzicki i jednocześnie dodał, że klub ma na oku czterech-pięciu kandydatów. W najbliższych dniach nie poznamy jednak nowego szkoleniowca. Śląsk chce sobie dać trochę czasu, bo piłkarze i tak rozjechali się na urlopy. Wczoraj WKS wydał dość dziwne oświadczenie, w którym... przeprosza kibiców za słabą formę tej jesieni.

Zdajemy sobie sprawę, że za nami całkowicie nieudana runda w PKO BP Ekstraklasie. W imieniu klubu chcemy was przeprosić za to, jak dużo przyniosła wam ona rozczarowań,

a jak mało powodów do radości, na którą zasługujecie - napisał Śląsk zaznaczając, że na wrocławskim stadionie pojawiło się w tym sezonie prawie 370 tys. kibiców. - Obecnie trwają rozmowy i ustalenia dotyczące zatrudnienia nowego trenera naszego zespołu. Plan przygotowań do rundy wiosennej jest już nakreślony, ale chcielibyśmy wam go zaprezentować już po ogłoszeniu sztabu szkoleniowego - informuje WKS. - Wiemy, że w nowym roku wszyscy musimy się zjednoczyć, by utrzymać ekstraklasę we Wrocławiu. Mamy świadomość, że żadne słowa nie zastąpią goli i zwycięstw naszej drużyny. Przed nami czas niezwykle intensywnej pracy podczas ogromnej wrygającej rundy wiosennej Śląsk Wrocław nigdy się nie podda. Nie jest tak, że tylko chcemy, by wiosna była nasza. Ona musi być nasza - kończy aktualny wciąż wicemistrz Polski.

Grodzicki powiedział Śląsknetowi, że zimą do Wrocławia chce sprowadzić trzech zawodników: napastnika, środkowego pomocnika i bocznego obrońcę. Zdaniem portalu z klubu może odejść Jakub Świerczok, który miał być receptą na brak skutecznego napastnika, a ostatnio nawet zbyt często nie pojawiał się na bo-

isku. Potwierdzałoby się to z tym, co słyszała Gazeta Wrocławska, że część starszych zawodników była niezadowolona z roszad w składzie, jakie zrobił w ostatnich meczach Michał Hetel. Kto? Nazwisk nie znamy, ale faktem jest, że po zwolnieniu Jacka Magiery zdecydowanie mniej grali m.in. wspomniany Świerczok i Sebastian Musiolik.

Mnożą się też plotki na temat kapitana Petera Pokornego, który był jednym z najlepszych piłkarzy WKS-u w poprzednim sezonie. Robert Skrzyński z Radia Wrocław na portalu „X” zasugerował, że Słowak ma dość gry we Wrocławiu. - Wczoraj zszedł z boiska z drugą żółtą i w konsekwencji czerwona kartka. Teraz słyszę, że jako kapitan chce zejść zupełnie z tonącego statku - napisał Skrzyński mając oczywiście na myśli Słowaka. Kibice natomiast słusznie wskazują, że pomocnik dramatycznie obniżył sportowy poziom w porównaniu do tego, co prezentował chociażby pół roku temu.

Kto zostanie nowym trenerem Śląska? Kibice chętnie w tej roli widzieliby Ryszarda Tarasiewicza, który obecnie w I lidze prowadzi Kotwicę Kołobrzeg. W sondzie na portalu gol24.pl widziałoby go w tej roli 34 proc. głosujących. ©©